

# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XIX 6.02.2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

## TRÓJCA POD MŁÓTEK!

Ustrzycka Rada Miejska jednogłośnie podjęła uchwały, które otwierają drogę do wystawienia ośrodka wypoczynkowego w Trójcy na przetarg. Trójca zostanie sprzedana w wyniku wspólnej transakcji gminy Ustrzyki D. i Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w Rzeszowie.



Ośrodek w Trójcy to cztery stylowe domki ze stylowymi wnętrzami

Fot. T. Szewczyk

Niedawno Urząd Rady Ministrów przekazał swój Ośrodek Receptyjno-Wypoczynkowy „Trójca” w Trójcy gminie Ustrzyki Dolne. Formalne przekazanie nastąpiło 19 grudnia ub. r.

Na razie funkcjonuje on jako Międzyskolny Ośrodek Edukacji i Wypoczynku w Trójcy i jest jednostką pod-

ległą gminie. Jednak kres jego działania w tej formule wydaje się bliski.

### Nauka nie poszła w las

- Kiedyś nasza gmina przejęła ośrodek w Arłamowie i później nim przez jakiś czas zarządzała. Tamtych doświadczeń nie zapomnieliśmy – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk

Sułaja. - Przejmując Trójcę, zdawaliśmy sobie sprawę, że losy tego ośrodka mogą być podobne.

Gmina Ustrzyki D. na początku lat 90. ub. w. przejęła od Urzędu Rady Ministrów ośrodek wypoczynkowy URM w Arłamowie.

c.d. na s. 6

## Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce

### Natalia Waclawska ma to, czego nie miała

Wspaniały sukces odniosła zawodniczka MKS „Halicz” Ustrzyki D. Natalia Waclawska. W rozgrywanych 22-25 stycznia w Spale Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce zdobyła złoty medal.



Odnosi sukcesy nie tylko w hali, ale i w przełajach, na stadionach i w biegach górskich Fot. T. Szewczyk

Najlepsi w kraju młodzi lekkoatleci walczyli o tytuły halowych mistrzów kraju. W czterodniowych zawodach rywalizowało w spalskiej hali blisko 900 zawodniczek i zawodników ze 180 klubów. Było wśród nich pięcioro biegaczy z MKS „Halicz” Ustrzyki D.

### Gdyby nie grypa, byłoby lepiej

W kategorii juniorów młodszych barwy ustrzyckiego klubu reprezentował jedynie Patryk Armaciński. Wystartował w biegu na 2000 m i zajął osiemnaste miejsce.

- Patryk pobiegł na miarę swoich możliwości – ocenia trener biegaczy MKS „Halicz” Grzegorz Oleksyk. – Wyraźnie poprawił swój rekord życiowy z ubiegłego roku, ale rywale byli jeszcze mocniejsi.

Jedyną ustrzycką juniorką młodszą, która zakwalifikowała się do mistrzostw w Spale, była Marta Orłowska. Jej start do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania. Martę przed wyjazdem do Spaly dopadła grypa i na tydzień położyła ją do łóżka. Choroba zaburzyła jej cykl przygotowań do startu i poważnie ją ostatecznie.

c.d. na s. 9

POLISH AIRLINES  
**LOT** Orbis  
Travel  
AGENT

U NAS KUPISZ  
NAJTAŃSZE BILETY  
LOTNICZE I AUTOKAROWE  
ORAZ WCZASY RODZINNE !!!

KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720  
Traugutta 9 tel. 13 46 46 724  
38-500 Sanok www.kurier.sanok.pl

Europejski  
Fundusz  
Leasingowy

Lider rozwiązań  
finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

Pranie  
dywanów, wykładzin,  
tapicerki samochodowej  
i meblowej.

**FHU „Barka”**

Czarna Górna 88b  
Tel. 013 461 9264,  
kom. 501 798 701.

PODŁOGA PODBITKA SZALÓWKA

ZAKŁAD W ŁUKAWICY tel. 013 469 11 40 **PPD**

ZAKŁAD W KRÓŚCIENKU tel. 013 461 24 24 **DANKROS**

ŚWIERK SYBERYJSKI SOSNA KARELSKA

**WEŁNA ROCKWOOL**

RABAT do  
**-40%**

**ABP**  
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

“PROFIL”  
Sanok ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**

Producent  
siatki ogrodzeniowej

**PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI**

**NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”**

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42  
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

**SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”**  
Rzeszów, ul. 3 Maja 14  
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.  
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne  
i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)  
tel. 508 153 375, 508 153 376

## INFORMACJE

**Samorządy z Podkarpacia na remonty i budowę dróg gminnych i powiatowych w 2009 r. dostają 63 mln zł „schetyńówki”**

## BIESZCZADY SIĘ ZAŁAPAŁY

Pod koniec ub. r. uruchomiony został Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. Przez 3 lata na jego realizację budżet państwa wyda 3 mld zł. Tyle samo jako wkłady własne będą musiały wyłożyć samorządy gminne i powiatowe.

W tym roku samorządy otrzymają z budżetu państwa 1 mld zł. Za takie pieniądze można – wg min. Grzegorza Schetny – zmodernizować 2 tys. km dróg gminnych lub 1 tys. km powiatowych. Od nazwiska szefa MSWiA, które ten program firmuje, udzielane w jego ramach dotacje nazwano „schetyńówkami”.

### Szybkie źródło

Podstawowym atutem tego programu jest tempo. Samorządy w listopadzie ub. r. składały wnioski. Do 6 grudnia komisje, powołane przez wojewodów, oceniły wszystkie wnioski i wybrały te projekty, które otrzymują dofinansowanie. Listy wniosków zostały zatwierdzone przez ministra SWiA. Do końca marca 2009 r. mają być ogłoszone przetargi na roboty. Inwestycje muszą być sfinalizowane do końca 2009 r.

- To bardzo dobry pomysł – mówi wicewojewoda Małgorzata Chomycz. – Samorządy mają, jeśli chodzi o poprawę stanu dróg, duże potrzeby, często mają gotowe dokumentacje, ale nie mają pieniędzy. A tu pojawiło się ich źródło i to źródło, z którego można szybko skorzystać.

- „Schetyńówki” to szansa dla takich małych gmin jak nasze. Na duże programy łapią się drogi strategiczne dla komunikacji, czyli drogi krajowe, wojewódzkie lub autostrady. Tymczasem drogi powiatowe i gminne są w fatalnym stanie – stwierdza wojcina Cisnej Renata Szczepańska.

Każda gmina mogła zgłosić jeden projekt inwestycyjny. Powiat mógł wystąpić o wsparcie dwóch projektów. Maksymalne dofinansowanie jednego zadania wynosi 3 mln zł rocznie.

### Prawie połowa dostaje

Z przewidzianego na ten rok 1 mld zł Podkarpaciu przyznano 62,5 mln zł. Kwotę tę województwo podzieliło po połowie na drogi powiatowe i gminne.

- Do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego samorządy zgłosiły 182 projekty na 144 mln zł – informuje M. Chomycz. - Na drogi gminne wpłynęło 135 projektów na kwotę 64 mln zł, a na drogi powiatowe 47 projektów na 80 mln zł.



Wiosną ruszą roboty na wielu bieszczadzskich drogach Fot. T. Szewczyk

Komisja przeprowadziła dwuetapową ocenę wniosków: formalną i merytoryczną. Na tej podstawie zakwalifikowała do dofinansowania 61 projektów na drogi gminne i 21 - na powiatowe. Na obie grupy przyznano po 31,5 mln zł.

- Jakość projektów była wysoka – dodaje wicewojewoda. - Wnioski, choć czasu było niewiele, zostały przez samorządy przygotowane starannie. W sumie ze względu na braki formalne odrzucono zaledwie 8 wniosków na drogi gminne oraz 1 na drogę powiatową.

### Cztery powiatowe

Przez oba etapy oceny pozytywnie przeszły po dwa wnioski zgłoszone przez powiaty bieszczadzki i leski. Niektórym powiatom nie udało się uzyskać dofinansowania w ogóle, a innym zakwalifikowano po jednym projekcie. Pojawiły się głosy, że na te dwa powiaty komisja popatrzyła szczególnie łaskawym okiem.

- To nie znaczy, że mamy chody czy znajomości – mówi leski starosta Marek Scelina. – Może nasze projekty były naprawdę dobre? A może ktoś dostregł, że trzeba nam pomóc, bo w niektórych programach z naszymi niewielkimi budżetami nie mamy startu? Poza tym myślimy zgłosić, jeśli chodzi o wartość, niewielkie projekty. Przeszło sporo takich, które pojedynczo są większe niż nasze dwa.

Powiat leski otrzyma 501 tys. zł na

remont drogi Majdan-Roztoki G.-granic państwa i prawie 377 tys. zł na przebudowę drogi Tarnawa G.-Hoczew.

- Obydwie drogi to nie są zadania nowe, ale kontynuacja robót już zaczętych. Wcześniej zrobiliśmy z Phare 3,5 km drogi Majdan-Roztoki, od granicy w kierunku wsi. Zostało nam jeszcze do zrobienia 2,1 km. Ze „schetyńówki” zrobimy 1 km tej drogi. Jeśli chodzi o drugą drogę, to wcześniej też z Phare zrobiono 1 km. Teraz mamy w planie remont prawie 1,7 km w Dziurdziole – wyjaśnia leski starosta.

Powiatowi bieszczadzkiemu przyznano dotacje na remont drogi Wańkowa-Dźwiniacz-Brzegi D. i drogi przez Lipie.

- To są wspólne inwestycje powiatu z gminami. Dzięki powiatowo-gminnym porozumieniom upieklismy dwie pieczenie: dostaliśmy 10 punktów w rankingi i gminy dają nam pieniądze na uzupełnienie wkładu własnego – mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior.

Na remont drogi Wańkowa-Dźwini-

niacz-Brzegi D. powiat wyłoży 250 tys. zł, gmina Ustrzyki D. dołoży 250 tys. zł, a „schetyńówka” wyniesie 500 tys. zł. Za te pieniądze zostanie wyremontowany odcinek długości 1,7 km (od skrzyżowania w Łodynie do Dźwiniacza).

Drugi wniosek dotyczy modernizacji drogi przez Lipie. Gminie Czarna bardzo zależało na tej drodze i zdecydowała się dołożyć 250 tys. zł, z budżetu powiatu pójdzie 100 tys. zł i z MSWiA - 350 tys. zł. To pozwoli na dokończenie remontu tej drogi.

- Jeszcze nie mamy promesy i nie można ogłosić przetargów. Ale pieniądze już wprowadziliśmy do budżetu i specyfikacje do przetargu są gotowe – dodaje K. Gąsior.

### Gminne trzy i pół

Wśród 61 zatwierdzonych do dofinansowania dróg większych znalazły się cztery z gmin bieszczadzkich. Na „schetyńówki” załapały się Czarna, Lesko, Olaszanka i Ustrzyki D.

Gmina Czarna na poprawę stanu drogi Polana-Polana Ostre otrzyma 280 tys. zł. - Drugie tyle dołożymy z budżetu gminnego i wyremontujemy ponad 1 km

drogi gminnej w Polanie – mówi wójt Czarnej Marcin Rogacki.

Lesko dostaje ponad 252 tys. zł na przebudowę drogi gminnej w Średniej Wsi. Ze swojego budżetu dokłada tyle samo i za to zmodernizuje prawie 1,3 km odcinek. Natomiast Ustrzyki D. za 500 tys. zł (250 tys. zł z MSWiA i tyleż z gminnej kasy) naprawią ponad 1 km drogi w Teleśnicy Oszwarowej.

- To się dobrze składa, bo z RPO WP zostanie wyremontowana droga powiatowa Ustjanowa-Łobozew-Daszówka, a my zmodernizujemy drogę gminną od niej do Jeziora Solińskiego – mówi burmistrz Henryk Suluja. - Zostanie położona nowa nawierzchnia, odbuduje się rowy, przepusty, a w niebezpiecznych miejscach zamontuje się bariery ochronne. To się fajnie wpisuje w poprawę komunikacji wokół zalewu.

Gmina Olszanica ubiegala się o dofinansowanie przebudowy drogi w Uhercach Mineralnych. Przeszła przez oba etapy kwalifikacji, ale pieniędzy nie wzięła. Dostała lepsze wsparcie tego zadania z RPO WP i skorzysta z tamtego. Stąd „pół” w śródtytułe.

T. Szewczyk

## Szpital dostanie nowe grzanie

**Kotłownia w ustrzyckim szpitalu zostanie zmodernizowana za 1 mln 620 tys. zł. Pieniądze będą pochodzić głównie z EOG Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Wkład własny powiatu wyniesie 250 tys. zł.**

- Starą kotłownię już ledwie zipie. Urządzenia są wyeksploatowane i mogą w każdej chwili przestać działać – mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Dlatego zgłosiliśmy do Norweskiego Mechanizmu Finansowego projekt „Wymiana przestarzałych urządzeń kotłowni na nowe, energooszczędne w Szpitalu Powiatowym w Ustrzykach D.” Nasz projekt został pozytywnie zaopiniowany i uzyskał dofinansowanie.

Modernizacja będzie polegała na zastąpieniu starych kotłów przystosowanych do ogrzewania gazem nowoczesnymi kotłami na gaz. Dodatkowoainstalowany zostanie piec na paliwo stałe. Będzie on uruchamiany, kiedy temperatura spadnie poniżej -15 st. C. Zaplanowano także wymianę ciepłociągu łączącego kotłownię ze szpitalem oraz remont pomieszczeń kotłowni.

Przeprowadzenie tych prac przyniesie wymierne korzyści. Nowe piece będą energooszczędne i mniej zawodne, a obsługa kotłowni zostanie zautomatyzowana.

Na wkład własny powiat zabiega o pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Radni powiatowi na ostatniej sesji jednogłośnie zaakceptowali te starania.

- Jak tylko skończy się sezon grzewczy, zabieramy się do roboty – zapewnia starosta.

t. s.

### „GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowaniach przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Polskich Medków do „Focarin Cafe” w Warszawie na Karnawałowy Bal Dziennikarza;
- Szkoła Podstawowa im. J. Staszka w Równi na obchody Święta Patrona Szkół;
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórzcu i Ośrodek Turystyki Górskiej „Latarnia Wagabundy” w Woli Michowej do Zagórzca na III Otwarte Mistrzostwa Zagórzca w Biegach Narciarskich im. J. Batrucha;
- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego na obrady XXXII

sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Środowiskowy Dom Samopomocy w Ustrzykach D. i Dom Pomocy Społecznej w Mocarach do Ustrzyckiego Domu Kultury na jasełka;

- Stowarzyszenie Polskich Medków do Nowego Targu na I Otwarte Mistrzostwa Branży Turystycznej w Narciarstwie Alpejskim;

- Przewodniczący Rady Miejskiej do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na obrady XXIX sesji Rady Miejskiej;

- Stowarzyszenie B-4 w Rzeszowie zaprasza do Hotelu Prezydenckiego na konferencję inauguracyjną Punktu Informacyjnego Direct Europe w Rzeszowie;

- Grupa Partnerska „Zielone Bieszczady” do gospodarstwa agroturystycznego „Leśne Echo” w Bandrowie na spotkanie informacyjno-szkoleniowe

na temat tworzenia ekomuzeum w Bandrowie;

- Międzynarodowe Centrum Informacyjno-Consultingowe z Kijowa do Lwowa na XXXI Konferencję Międzynarodową „Polska - Ukraina: sami budujemy przyszłość”;

- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach D. na otwarcie wystawy fotografii E. Bujalskiej i pokaz filmu A. Bujalskiego „Chile”;

- Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Rzeszowie do restauracji „Sabatini” na Przebierany Bal Prasy;

- organizatorzy Wyścigów Psich Zaprzęgów „W krainie wilka” do Lutowisk na zawody „W krainie wilka” i imprezy towarzyszące;

- Marszałek Województwa Podkarpackiego i Międzynarodowe Targi Rzeszowskie do sali konferencyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie na podsumowanie I etapu XVI Ogólnopolskiego Konkursu Agro-Polska;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „małej galerii” BDK na wernisaż wystawy fotografii W. Sozańskiego „Kolorowy świat Masajów”;

- Zespół Muzyki Dawnej „Vox Angeli” do Biblioteki Muzycznej w Rzeszowie na kolejne wspólne koledowanie „Koleśda ku śpiewaniu dla dzieci”. Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Serdeczne podziękowania dyrekcji, nauczycielom i uczniom Zespołu Szkół Licealnych, Radzie Pedagogicznej Zespołu Szkół Publicznych nr 1, księżom i Akcji Katolickiej z parafii NMP oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

**śp. Eugeniusza Pastuszki**

składa rodzina

Panu wójtowi

Zbigniewowi Sawińskiemu

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

**Mamy**

składają

zarząd i członkowie Stowarzyszenia Rozwoju Soliny

Panu Zbigniewowi Sawińskiemu

- wójtowi gminy Solina -

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MAMY**

w imieniu Związku Bieszczadzskich Gmin Pogranicza

składa

Henryk Suluja  
-przewodniczący ZBGP

„Gazeta Bieszczadzka” – Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 – 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel.fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm2 wewn. numeru; 1,00 PLN – na 1 str. – 2,00 PLN; na ostatniej str. – 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. znormalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) – 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają. Łamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

## INFORMACJE

# KPOLICYJNA KRONIKA

Mieszkanka Łukawicy 13 stycznia powiadomiła policję o kradzieży na jej szkodę 5 tys. zł. Pieniądże - wg zgłaszającej - skradziono jej, gdy przebywała w sklepie w Lesku.

Kierujący volkswagenem golfem Paweł D. 14 stycznia w Olszanicy nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył opla corsy, prowadzonego przez Tomasza K.

Na ul. PCK w Ustrzykach D. 14 stycznia nieustalony kierowca nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na audi 80, kierowane przez 19-letniego mieszkańca Ustrzyk. W wyniku czego doszło do zniszczenia bocznego lusterka. Sprawca oddalił się z miejsca kolizji.

Patrol drogówki z leskiej KPP 14 stycznia w Olszanicy zatrzymał do kontroli audi 80, którym kierował Konrad S. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,26 promila alkoholu.

W Ustjanowej 15 stycznia doszło do kolizji drogowej z udziałem opla, prowadzonego przez Zbigniewa P., i volvo, którym kierowała Daria M.

Kierujący mercedesem obywatel Ukrainy Igor P. 15 stycznia w Ustjanowej D. podczas wyprzedzania innego samochodu nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i wjechał do rowu.

Mieszkaniec Wańkowej 15 stycznia zgłosił o dokonanej na jego szkodę oszustwie internetowym. Na aukcji w portalu „Allegro” kupił za 280 zł modem do komputera. Urządzenie, które otrzymał, okazało się wadliwe. Odesłał je do sprzedającego, lecz nie zwrócono mu pieniędzy.

Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 15 stycznia w Lesku na pl. Konstytucji 3 Maja zatrzymali BMW, którym kierował Mariusz B. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,74 promila alkoholu.

W Polańczyku 15 stycznia policjanci z miejscowego posterunku zatrzymali Sylwestra P., który kierował audi 80, mając 0,36 promila alkoholu w wydechanym powietrzu.

W nocy z 15 na 16 stycznia jacyś złodzieje wylamali deski w drzwiach wejściowych do magazynu punktu skupu złomu w Ustrzykach D. Po przedostaniu się do środka ukradli 130 kg drutu miedzianego oraz znajdujące się w kasie pieniądze - ponad 1000 zł. Łączne straty właściciela magazynu zostały oszacowane na 2071 zł.

W Huzelach 16 stycznia kierujący fiatem 126 Krzysztof A. oraz jadąca daewoo Joanna O. nie zachowali należytej ostrożności i doprowadzili do zderzenia samochodów.

Recepcjonistka jednego z sanatoriów w Polańczyku 16 stycznia zawiadomiła leską policję o zaginięciu kuracjusza. Zaginiony został przez policję dość szybko zlokalizowany. Okazało się, że mężczyzna nie powiadamiając o tym nikogo, opuścił sanatorium w Polańczyku. Powrócił do swojego miejsca zamieszkania pod Rzeszowem i tam go odnaleziono. Nawiązanie z nim kontaktu było niemożliwe, gdy znajdował się w stanie upojenia alkoholowego.

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 17 stycznia w Ropience zatrzymał do kontroli fiata 126 p, którym kierował Mariusz L. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,24 promila alkoholu.

Policjanci z leskiej KPP 17 stycznia w Ustrzykach D. wytrzeźwienia w Policijnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku 22-letniego mieszkańca Leska, który po pijaku awanturował się w klatce schodowej jednego z bloków przy ul. Unii Brzeskiej i groził pobiciem swojemu znajomemu.

W Łobozewie 18 stycznia policjanci z ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli drogowej daewoo tico, prowadzone przez Leszka M. W wydechanym przez niego powietrzu było 1,38 promila alkoholu.

Na wyciągu narciarskim w Weremieniu 18 stycznia zatrzymano piętnastolatka, który jeździł na nartach. Inny narciarz rozpoznał, iż nastolatek korzysta z jego nart, które zostały ukradzione dwa tygodnie wcześniej. Nieletni utrzymywał, iż narty, których wartość oszacowano na ok. 2,5 tys. zł, znalazł w krzakach przy drodze do wyciągu.

W Kałnicy 18 stycznia policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli suzuki samuray, prowadzone przez Krzysztofa F. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,68 promila alkoholu.

Jadący fiatem punto Grzegorz S. 19 stycznia w Solinie nie dostosował prędkości do warunków drogowych, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w audi A8, którym kierował Robert B.

W Polańczyku 19 stycznia policjanci z miejscowego posterunku zatrzymali do wytrzeźwienia Janusza W., który wszczął awanturę domową.

Na pl. Pułaskiego w Lesku 20 stycznia kierujący volkswagenem vento Przemysław Z. w czasie cofania nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego uderzył w stojący samochód. Sprawca oddalił się z miejsca kolizji.

Mieszkanka Ustrzyk D. 21 stycznia powiadomiła miejscową KPP, że ktoś po zerwaniu kłódki w drzwiach włamał się do garażu przy ul. Gombrowicza i ukradł na jej szkodę quad „Yamaha” wartości 25 tys. zł.

Jedna z mieszkanki Uherzec Mineralnych 21 stycznia powiadomiła policję, że jakiś złodziej uszkodził metalową kłódkę zabezpieczającą stojak z butlami i ukradł trzy butle z gazem propan-butan wartości 480 zł.

Ktoś 21 stycznia włamał się do baru przy pl. Konstytucji w Lesku. Złodziej po wyrwaniu okna wszedł do środka i ukradł papierosy wartości 1600 zł, a z automatu do gier zrzęcosiojących „pobrał” prawie 3 tys. zł.

W Huzelach 22 stycznia kierująca volkswagenem polo Marzena B. oraz jadący volkswagenem golfem Łukasz M. nie zachowali bezpiecznej odległości podczas wymijania i doprowadzili do zderzenia się samochodów.

Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 23 stycznia w Ustjanowej zatrzymał do kontroli UAZ-a, kierowanego przez Janusza M. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,64 promila alkoholu.

Klusownicy 23 stycznia w Myczkowcach odłowili w miejscu zabronionym 18 ryb. Spłoszeni przez pracowników ochrony uciekli, pozostawiając złowione ryby na brzegu.

Pod nieobecność domowników z jednego z mieszkań przy ul. Bieszczadzkiej w Lesku 23 stycznia jakiś złodziej ukradł karty bankomatowe oraz telefon komórkowy „Samsung” wartości 210 zł.

W Wojtkówce 23 stycznia kierujący renaultem Tomasz Z. i jadący fordem Krzysztof B. nie zachowali bezpiecznej odległości w czasie wymijania, wskutek czego obydwaj samochody zahaczyły o siebie lusterkami zewnętrznymi.

W nocy z 23 na 24 stycznia w Ustrzykach D. na ul. PCK jakiś złodziej wylamał zamek w drzwiach volkswagena golfa i ukradł z auta na szkodę Dawida D. radiomagnetofon „Kenwood” wartości 500 zł.

Na ul. Gombrowicza w Ustrzykach D. w nocy z 23 na 24 stycznia jakiś złodziej poradził sobie z zamkiem volkswagena passata i po dostaniu się do wnętrza pojazdu skradł radiomagnetofon „Kenwood” wartości 500 zł na szkodę Jana R.

Kierujący oplem vectra Józef A. 24 stycznia w Olchowcu potrafił jeleń, który nagle wbiegł na jezdnię.

Pracownik Firmy „Pol-Buk, która mieści się przy ul. Przemysłowej w Ustrzykach D., 25 stycznia powiadomił miejscową KPP, że podczas obchodu zauważył trzech młodych mężczyzn, którzy wcześniej wyważyli kwaterę okna w pomieszczeniu firmy i po przedostaniu się do środka ukradli butelkę wina ukraińskiego na szkodę właściciela firmy.

W Bóbrce pod fiata punto, prowadzonego przez Mariusza P., nagle wbiegła sarna. W wyniku zderzenia auta ze zwierzęciem uszkodzony został przód samochodu. Sarna uciekła.

Jeden z mieszkańców Rudenki 25 stycznia powiadomił policję, że ktoś dopuścił się uszkodzenia przystanku autobusowego i stadionu sportowego w tej miejscowości. Szkody zostały wycenione na 1600 zł.

Mieszkaniec Ustrzyk D. Tomasz A. zgłosił w ustrzyckiej KPP, że w nocy z 25 na 26 stycznia nieznany sprawca zniszczył jego forda, który stał na parkingu przed Urzędem Miejskim. Zniszczenie nastąpiło po przez wgniecenie prawych przednich drzwi oraz tylnego nadkola. Straty właściciela auta wynoszą ok. 1000 zł.

W Łączkach 26 stycznia kierujący fiatem uno nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wpadł w poślizg i wjechał do rowu, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia.

Do Szpitala Powiatowego w Lesku 27 stycznia przwieziony z obrażeniami ciała mieszkaniec Dołżyca. Oświadczył on, że w Cisnej został pobity przez nieznaną mu mężczyznę. W wydechanym przez poszkodowanego powietrzu stwierdzono 2,6 promila alkoholu.

## Nocny wypadek w Olszanicy

### Zderzyły się trzy samochody

Trzech młodych mężczyzn doznało poważnych obrażeń wskutek wypadku, do jakiego doszło na drodze krajowej w Olszanicy. Policjanci wyjaśniają przyczyny tego zdarzenia.



Po wypadku opel wyglądał okropnie...

Fot. KPP Lesko

Wypadek zdarzył się 17 stycznia ok. godz. 0.30 na prostym odcinku drogi krajowej relacji Lesko-Ustrzyki Dolne-Krościenko. - Z zebranych przez policjantów informacji wynika, że najpierw czolowo zderzyły się dwa pojazdy. Jadący od Ustrzyk D. opel omega zderzył się z volkswagenem passatem, który jechał ze strony Leska. Po zderzeniu obydwaj samochody stanęły w poprzek drogi. Wtedy uderzył w nie kolejny volkswagen passat - relacjonuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.



A volkswagen wcale nie lepiej

Fot. KPP Lesko

Oplem omega kierował 22-letni Maciej W. z Wrocanki. Jako pasażer towarzyszył mu 18-letni Sebastiana B. Volkswagen passat był prowadzony przez 18-letniego Mateusza W. z Zagorza. Kierowcą volkswagena passata był również osiemnastolatek Sylwester M.

W wypadku poważnie poszkodowani zostali kierowca i pasażer opla omega oraz kierujący volkswagenem Mateusz W. Doznali oni rozległych obrażeń w postaci złamań rąk i nóg, pęknięcia kręgosłupa szyjnego, obrażeń głowy i uszkodzeń wielonarządowych. Wszyscy uczestnicy wypadku zostali przewiezieni do Szpitala Powiatowego w Lesku.

Kierujący drugim volkswagenem Sylwester M. został przebadany alkomatem na zawartość alkoholu w organizmie. Był trzeźwy. Pozostałych uczestników wypadku z powodu ich obrażeń nie można było poddać badaniu tym urządzeniem, dlatego pobrano im krew do badań.

Wszystkie auta biorące udział w wypadku zostały bardzo mocno uszkodzone. Droga była wyłączona z ruchu przez ponad godzinę. Policjanci zabezpieczyli ślady na miejscu wypadku w celu szczegółowego ustalenia okoliczności, w jakich do niego doszło.

h. t.

## Tragedia przy odśnieżaniu dachu

W następstwie nieszczęśliwego wypadku, jaki wydarzył się w Lesku 16 stycznia ok. godz. 15.00, śmierć poniósł 56-letni Leszek M.

Mężczyzna ów odśnieżał dach, znajdującego się przy ul. Piłsudskiego, „Słodkiego Domku”. Chcąc usunąć śnieg z dachu na jednej z części budynku, stanął na bieżącym w jego pobliżu ogrodzeniu, wykonanym z ostro zakończonych metalowych prętów.

- Z dotychczasowych ustaleń policjantów wynika, że odśnieżający dach mężczyzna prawdopodobnie pośliznął się i upadł na ostry płot, doznając rozległych ran podudzia - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Z analizy śladów zabezpieczonych na miejscu wynika, że zdołał jeszcze zejść z płotu, przeszedł kilkanaście metrów i stracił przytomność.

Kiedy go znaleźiono, był nieprzytomny. Po kilku minutach od znalezienia dojechało pogotowie ratunkowe oraz radiowóz policyjny. Mimo prowadzonej przez ponad półtorej godziny akcji reanimacyjnej, ranego mężczyzny nie udało się uratować.

Ze wstępnych ustaleń lekarzy wynika, że przyczyną śmierci była najprawdopodobniej utrata dużej ilości krwi. Wskutek upadku na płot doszło bowiem do poważnego uszkodzenia tętnicy udowej.

Policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej wspólnie z prokuratorem przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli ślady oraz ustalili świadków. Obecnie prowadzone są czynności zmierzające do wyjaśnienia okoliczności tragicznego wypadku.

h. t.

## INFORMACJE

## Z objawami zacczadzenia trafił do szpitala

W Średniej Wsi znaleziono w mieszkaniu nieprzytomnego Bronisława M. Wg wstępnej opinii lekarzy mężczyzna uległ zacczadzeniu.

W godzinach popołudniowych 16 stycznia policjanci KPP Lesko interweniowali w związku z wypadkiem, do którego doszło w domu jednorodzinnym w Średniej Wsi. Poszkodowanym był właściciel domu 52-letni Bronisław M. Nieprzytomnego mężczyzną pogotowie przewiozło do szpitala.

Bronisław M. został znaleziony przez członków ro-

dziny. Nieprzytomny leżał w łóżku w pokoju, mieszczącym się na parterze budynku.

- Gdy został już zabrany do szpitala, jego siostra odkryła, że w kotłowni, która mieściła się w piwnicy, wybuchł ogień - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Policjanci, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, ustalili, że w pomiesz-



Od tego piecyka zaczęło się całe nieszczęście

Fot. KPP Lesko  
czeniu kotłowni od pieca zapaliły się leżące obok niego trociny, a następnie składowane w piwnicy w dużych ilościach plastikowe opakowania i butelki, które topiły się podczas pożaru.

Poszkodowany mężczyzna został umieszczony na oddziale intensywnej terapii. Według wstępnej opinii lekarzy doszło do zacczadzenia.

a. z.

## Ktoś zaproszył ogień

Dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. 8 stycznia o godz. 15.47 został telefonicznie powiadomiony o pożarze w Krościnku. Błyskawicznie z ustrzyckiej jednostki wysłano dwa wozy strażackie „Man” i „Star” oraz zaalarmowano OSP w Wojtkowej.

- Ktoś zaproszył ogień w szopie, w której składowano drewno. Oprócz drewna był tam jeszcze przechowywany sprzęt gospodarstwa domowego - mówi asp. Emil Szymd z ustrzyckiej KP PSP. - Szopa znajdowała się zaledwie kilka metrów od budynku mieszkalnego konstrukcji murowano-drewnianej. Było realne zagrożenie, że pożar może się rozszerzyć na ten budynek.

W akcji ratowniczo-gaśniczej wzięło udział 11 strażaków. Podali dwa prądy wody w natarciu na płonąca szopę. Po ugaszeniu szopę rozebrano i dogazono.

Spowodowane pożarem straty, poniesione przez właściciela budynku gospodarczego Anetę Ch., zostały wstępnie oszacowane na 11 tys. zł.

a. z.

## III Spartakiada Służb Mundurowych w Narciarstwie Alpejskim Ustrzyccy policjanci z trzema medalami

W Przemyślu 26 stycznia odbyła się III Spartakiada Służb Mundurowych w Narciarstwie Alpejskim. Reprezentanci ustrzyckiej KPP wrócili z niej z trzema medalami.



Wyników na zawodach pogratulował medalistom ustrzycki wicekomendant A. Lubas Fot. KPP UD

W zawodach wzięło udział 188 zawodniczek i zawodników - policjantów, strażaków, pograniczników i celników. Rywalizowali w trzech grupach: VIP-ów, kobiet i mężczyzn. Mężczyźni podzieleni byli na dwie kategorie wiekowe: do 40 lat i powyżej 40 lat. O miejscu decydował czas łączny uzyskany w dwóch przejazdach.

Bardzo dobrze z trasą na wznoszącym się nad Przemyślem Kopcu Tatarskim radzili sobie narciarze z ustrzyckiej KPP. Wśród mundurowych ze starszej grupy zajęli dwie pierwsze lokaty. Zwyciężył asp. Dariusz Włodarczyk, a drugie miejsce wywalczył asp. Alfred Cyzio. Drugie miejsce we współzawodnictwie kobiet zajęła zaś Ewa Wawrzyniak.

Zawody zostały zorganizowane przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu przy udziale Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

h. t.

## Przyjemnie, ale i bezpiecznie

W piątek 30 stycznia po lekacjach dla uczniów z Podkarpacia zaczęły się ferie zimowe. Potrwają one dwa tygodnie. Ferie to czas odpoczynku, zabawy, uprawiania sportów zimowych, kuligów... Powinno być nie tylko przyjemnie i wesoło, ale też zdrowo i bezpiecznie.



Fot. KPP Lesko

- Bieszczady są często wybierane przez organizatorów na miejsce zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży z całej Polski. Na miejscu ferie będzie też spędzać większość naszych młodych mieszkańców - stwierdza Katarzyna Antosz-Ulan z KPP Lesko. - Ochrona ich wszystkich będzie dla nas zadaniem

priorytetowym na te dwa tygodnie.

Jeszcze przed feriami lescy policjanci prowadzili w bieszczadzkich szkołach pogadanki z dziećmi i młodzieżą pod hasłem „Bezpieczne ferie z policją”. Policjanci przekazywali dzieciom wskazówki odnoszące się do bezpiecznego wypoczynku w czasie ferii. Przypominali najmłodszym o unikaniu zachowań, które mogą być ryzykowne i niebezpieczne. Są to przedsięwzięcia mające na celu uwrażliwienie dzieci na zagrożenia, z jakimi mogą się zetknąć podczas ferii.

- Aby zapewnić bezpieczeństwo ferii, policjanci wzmożą kontrole środków transportu, którymi dzieci będą przewożone na zimowiska. Będą sprawdzać trzeźwość kierowców i stan techniczny pojazdów - dodaje K. Antosz-Ulan.

Wręcz z rozpoczęciem ferii policjanci zwrócą także baczniejszą uwagę na te miejsca, w których organizowane są zimowiska i gdzie młodzież wypoczywa lub się bawi. Policyjne patrole mają się również częściej pojawiać w pobliżu rzek i zbiorników wodnych, gdzie może dochodzić do niebezpiecznych zabaw na lodzie.

h. t.

Jak wynika z danych straży pożarnej wskutek niewłaściwej eksploatacji urządzeń i instalacji grzewczych co roku dochodzi do kilkudziesięciu zatruc śmiertelnym tlenkiem węgla, potocznie zwanego czadem.

**Dlaczego tlenek węgla jest tak groźny?** Niebezpieczeństwo wynika głównie z tego, że jest to gaz bezwonny i bezbarwny. Blokując on dostęp tlenu do organizmu, co przy dłuższym wdychaniu może spowodować śmierć przez uduszenie.

**Co jest główną przyczyną zacczadzeń?** Głównym powodem zatruc czadem, do jakich dochodzi w budynkach mieszkalnych, są niesprawne przewody kominowe: wentylacyjne, spalinowe i dymowe. Ich wadliwe działanie może wynikać z nieszczelności, zanieczyszczenia lub wad konstrukcyjnych.

Przyczyną zatrucia tlenkiem węgla może być także zamontowanie w mieszkaniu nowych, bardzo szczelnych okien i drzwi, które zmniejszają naturalną wentylację pomieszczeń. Bywa i tak, że sami narażamy się na niebezpieczeństwo, zasłaniając przewody wentylacyjne, żeby było cieplej.

**Jakie są objawy zacczadzenia?** Objawami zatrucia tlenkiem węgla są: duszność, bóle i zawroty głowy, nudności, wymioty, oszołomienie, osłabienie, przyspieszenie czynności serca i oddychania.

**Co robić przy zatruciu tlenkiem węgla?** Nie wpadać w panikę. W przypadku zatrucia tlenkiem węgla należy zapewnić dopływ świeżego czystego powietrza (w skrajnych przypadkach wybijamy szyby w oknie), wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce i zawiadomić służby ratownicze. Jeżeli poszkodowany nie oddycha, ma zatrzymaną akcję serca, trzeba natychmiast zastosować sztuczne oddychanie oraz masaż serca.

(na podstawie materiałów KG PSP)

## Wpadli kilka godzin po kradzieży



Kamera zarejestrowała przebieg kradzieży w sklepie Fot. KWP Rzeszów

Wieczorem 26 stycznia podczas odprawy paszportowej na drogowym przejściu granicznym w Krościnku funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy. Są oni podejrzani o kradzież telefonów komórkowych w sklepie w Przemyślu.

Po godz. 16.00 w Komendzie Miejskiej Policji w Przemyślu pracownik jednego ze sklepów motoryzacyjnych zgłosił kradzież dwóch telefonów komórkowych. Do kradzieży doszło przed godziną 13.00. Zgłaszający mówił, że dwaj mężczyźni, wykorzystując nieuwagę personelu sklepu, ukradli z lady dwa służbowe telefony komórkowe. Ponadto - jak wynika z informacji przemyskiej KMP - wiadomo było, że obaj amatorzy cudzych telefonów są najprawdopodobniej obco krajowcami, gdyż porozumiewali się w języku naszych sąsiadów. Wg zgłaszającego po wyjściu ze sklepu odjechali mercedesem.

Sklep, w którym doszło do kradzieży, jest monitorowany i całe zdarzenie zostało dzięki temu zarejestrowane przez kamerę. Pozwoliło to na uzyskanie nie tylko dokładnych rysopisów, ale i fotografii sprawców.

Przemyscy policjanci rozpoczęli poszukiwania złodziei. Niezależnie od tego zdjęcia obu mężczyzn przesłano na przejścia graniczne. Po godz. 19.00 poszukiwani przez policję mężczyźni zostali zatrzymani na przejściu drogowym w Krościnku podczas próby wyjazdu na Ukrainę.

- Przyszło od policji zastrzeżenie na nich, tzn. kiedy chcieliby wyjechać z naszego kraju, mieliśmy ich zatrzymać - mówi jeden z oficerów PSG w Krościnku. - Podczas odprawy paszportowej zostali rozpoznani przez naszych funkcjonariuszy i w ramach pomocy prawnej dokonaliśmy zatrzymania. Po zatrzymaniu przekazaliśmy ich policjantom z ustrzyckiej KPP.

h. t.

**ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2**

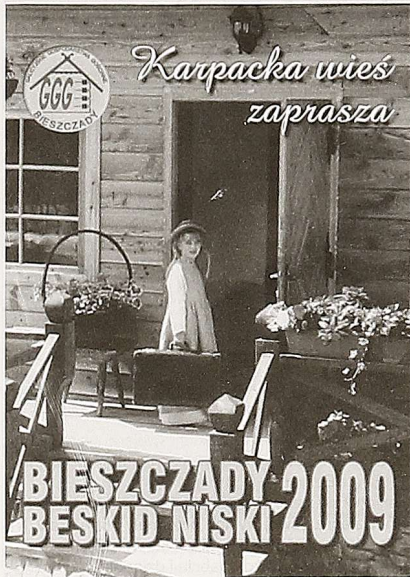
**Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
„Domu Górnika”  
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.  
w godz. 8.00-16.00  
Tel. (013) 461 23 99**

## KULTURA

## Bieszczadzka biblioteczka

## Bieszczady wyglądająby inaczej



- Pierwsze gospodarstwa agroturystyczne na terenie gminy Solina zakładano w latach 90. ub. w. Nikt nie wiedział, co z tego wyjdzie. Na początku było 12 takich gospodarstw. Dzisiaj jest zarejestrowanych ponad 200. A są jeszcze takie, które nie zostały zarejestrowane. Dużo ludzi z tego żyje i to całkiem przyzwoicie. Kiedyś u nas o umorzenie podatków ubiegano się rocznie ponad 100 właścicieli gospodarstw, a dzisiaj takich podań dostajemy 4-5 w roku – mówił wójt soliński Zbigniew Sawiński.

- Ileś lat temu do Cisnej przyjechała przedstawicielka Podkarpackiej Izby Rolniczej. Namawiała mieszkańców, żeby zajęli się agroturystyką. Po jakimś czasie powstały pierwsze gospodarstwa agroturystyczne, a później następne i następne – przypominała posłanka Elżbieta Łukacijewska. – Obecnie jest ich dużo. Goście chętnie przyjeżdżają, odpoczywają, robią to, co lubią, mówią, że u nas jest pięknie, że gospodarstwa są zadbane, a ludzie bardzo życzliwi. Gdyby kiedyś nasi mieszkańcy nie uwierzyli, że drzwi domów można otworzyć dla

gości, dzisiaj Bieszczady wyglądałyby inaczej.

- W Bieszczadach dzięki mieszkańcom, samorządom, stowarzyszeniom nastąpił ogromny skok cywilizacyjny. Ludzie wzięli tu sprawy w swoje ręce. Aktywność, operatywność, zaradność ludzi to ważna cecha tego regionu. Bardzo dobrze widać ją w agroturystyce – stwierdził członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Stanisław Bajda.

Słowa te padły 13 listopada, gdy w pensjonacie „Karino” w Berezce Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne – Bieszczady” świętowało 15-lecie istnienia i podsumowywało efekty swojej działalności.

Obecnie SA „GGG – Bieszczady” liczy 254 członków. Zrzeszeni w nim właściciele gospodarstw agroturystycznych dysponują ponad 3 tysiącami miejsc noclegowych. Początkowo większość z nich przyjmowała gości jedynie w czasie wakacji. Teraz 235 gospodarstw oferuje wypoczynek całoroczny. Kiedy bieszczadzka agroturystyka raczkowała, gospodarze zapewniali swoim gościom tylko noclegi. Dzisiaj 170 gospodarstw proponuje całodziennie wyżywienie, a 183 gospodarstwa stworzyły warunki do aktywnego wypoczynku. Ta oferta jest bardzo szeroka i urozmaicona: jazda konna, turystyka rowerowa, kajaki, żaglówki, wędkarstwo, tenis, garncarstwo, wikliniarstwo, taktwo, bibułkarstwo, grzybobranie, myślistwo, foto-safari, plenery malarskie, a nawet pisanie ikon.

Obecną kondycję gospodarstw agroturystycznych dobrze oddaje, opracowany przez Andrzeja Gąsiorowskiego i wydany jeszcze jesienią ub. r., informator „Karpacka wieś zaprasza. Bieszczady, Beskid Niski 2009”.

W najnowszym informatorze znalazły się wizytówki 254 gospodarstw agroturystycznych. Aż 185 z nich funkcjonuje w powiatach bieszczadzkim i leskim. Pozostałe znajdują się w powiatach brzozowskim, jasielskim, krośnieńskim i sanockim.

Tegoroczny informator agroturystyczny – też jubileuszowy, bo to bodaj 20 edycja – nawiązuje szatą graficzną i zawartością do poprzednich. Oprócz opisów miejscowości są krótkie prezentacje każdego gospodarstwa z namiarami (adres, telefon, strona internetowa, e-mail). Wizytówkę uzupełniają fotografie i symbole graficzne (np. liczba pokoi i miejsc, posiłki, dostęp kuchni lub łazienki, warzywa i owoce, zwierzęta gospodarskie, odległości od przystanku autobusowego, kąpieliska, lasu, kortu tenisowego, wypożyczalni sprzętu wodnego, miejsca do wędkowania itp.).

W informatorze zamieszczono też podstawowe wiadomości o terenach objętych wyższymi formami ochrony krajobrazu i przyrody (Bieszczadzki Park Narodowy, Magurski Park Narodowy, Ciśniańsko-Welliński Park Krajobrazowy, Park Krajobrazowy Doliny Sanu, Park Krajobrazowy Gór Słonnych, Jaśliński Park Krajobrazowy).

Set.

Karpacka wieś zaprasza. Bieszczady, Beskid Niski 2009, opr. A. Gąsiorowski, Lesko 2008

## Po multimedialnych potyczkach artystycznych

W Gimnazjum w Czarnej prawie przez kwartał trwały zajęcia dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Made in Bieszczady – Multimedialne potyczki artystyczne dzieci i młodzieży”. Odbływały się one w ramach programu „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury”. Wnioskodawcą było Stowarzyszenie B-4.

Celem projektu było objęcie dzieci i młodzieży z gminy Czarna cyklem działań, polegających na łączeniu tradycji lokalnej z nowoczesnymi formami prezentacji, atrakcyjnymi dla ludzi młodych. Projekt obejmował warsztaty, konkursy oraz wystawę prac na zakończenie programu.

W projekcie wzięło udział 60 osób,

które pracowały w czterech grupach tematycznych. Można było wypróbować własne siły w fotografii, komiksie, grafice komputerowej i tworzeniu stron internetowych oraz w filmie.

Finał wszystkich działań stanowiły konkursy, osobno dla każdej kategorii. Nagrodami w konkursach były dobrej klasy aparaty cyfrowe. Komisje konkursowe miały niezwykle trudne zadanie, ponieważ zgłoszono wiele prac w każdej dziedzinie. Prace pochodziły nie tylko z zajęć warsztatowych. Wpłynęło również dużo prac spoza szkół objętych projektem.

W grudniowym podsumowaniu wzięło udział wiele osób, m.in. przedstawiciele Stowarzyszenia B-4 Paulina Miśta

i Piotr Ośmak, a także wójt Marcin Rogacki i urzędnicy Urzędu Gminy Czarna, funkcjonariusze Straży Granicznej z Czarnej i Stuposian, leśniczowie z Nadleśnictwa Lutowska, rodzice i uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Czarnej.

Działania artystyczne cieszyły się sporym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. W efekcie powstało dużo ciekawych opracowań o Bieszczadach i gminie Czarna.

Za całość szczególne podziękowania należą się Agnieszce Krzemien z Stowarzyszenia B-4, która odpowiadała za przygotowanie wniosku oraz za kontakty z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Danuta Kornaga

## Najpiękniejsze szopki wybrane!

W okresie Bożego Narodzenia w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustrzykach D. można było oglądać szopki, wykonane przez uczniów szkół i przedszkoli ustrzyckiej gminy.



Fot. SP Hoszów

Wystawę szopek zorganizowała SP w Hoszowie, która to ogłosiła konkurs „Najpiękniejsza szopka bożonarodzeniowa”. Jury (Anna Metyk – dyrektorka ustrzyckiej PiMBP, Bożena Płocka – dyrektorka SP w Hoszowie oraz Beata Bulwan – nauczycielka oddziału przedszkolnego przy SP w Hoszowie) wybrało najpiękniejsze szopki. Ponieważ wszystkie prace były piękne i ciekawe, jury miało trudne zadanie. Po naradzie doszło do wniosku, że zostaną przyznane tylko wyróżnienia.

Wśród laureatów szopek wykonanych samodzielnie przez dzieci znaleźli się: Patryk Chrzyszcz (SP w Ustjanowej), Natalia Gronkiewicz (ZSP 1 w Ustrzykach D.), Magdalena Łapczyńska, Bartek Sadkowski, Rafał i Adam Tomków (wszyscy SP w Hoszowie) oraz klasa II c z ZSP nr 2 w Ustrzykach D.

Po raz pierwszy wyróżniono także dzieci, które wykonały szopki wspólnie z rodzicami lub innymi osobami dorosłymi. W tej kategorii nagrodzono: Joannę Armatę, Gabrysię Sidor i Gabrysię Strzemecką (ZSP 1 w Ustrzykach D.) oraz Klauzię Kajzar i Janka Maliczowskiego (SP w Hoszowie).

Wszyscy wyróżnieni otrzymali dyplomy i skromne nagrody rzeczowe, które wręczono 12 stycznia w Ustrzyckim Domu Kultury podczas V Międzyszkolnego Przeglądu Koledniczego.

B. Bulwan, E. Trybuła

Janina Bryś  
Ustjanowa Górna

## Majestat zimy

Piękna jesteś, mroźna zimo,  
W tych bieszczadzkich górach,  
Twoje szczyty osnieżone  
Giną kędys w chmurach.

Tyle piękna jest w tej bieli,  
Kiedy słonko z rana świeci,  
Lśnią brylanty na gałązkach  
I cieszą się dzieci.

Piękna jest bieszczadzka zima,  
Gór majestat nieba sięga.  
Tej kraszy, uroku Bieszczad  
Nie opisze jedna księga.



Ryc. Z. Zamolajko

Laureaci VIII edycji konkursu „Leśne Fotografie”  
Wygrały „Podglądacze”

Późnym popołudniem 22 stycznia zakończyło pracę jury konkursu „Leśne Fotografie”. Laureatem I nagrody został Mariusz Pomaski z Warszawy, którego zdjęcie losi, zatytułowane „Podglądacze”, zyskało największe uznanie u jurorów.



„Podglądacze” – pierwsza nagroda

Fot. M. Pomaski

Na konkurs, zorganizowany już po raz ósmy, wpłynęło 269 fotografii od 95 autorów. - Wiele prac fotograficznych godnych było zauważenia, stąd w tym roku więcej wyróżnień niż w poprzednich edycjach – stwierdza Jacek Szarek, który przewodniczył jury. – Mnogość tematów, a także wysoki poziom wielu zdjęć budzą podziw. W tym roku szczególne dużo było interesujących zdjęć zwierzyny leśnej, co odzwierciedlają wyniki konkursu.

Fotografia losi, zatytułowana „Podglądacze”, dała zwycięstwo Mariuszowi Pomaskiemu z Warszawy. Zbigniew Wiatrak z Sanoka za „Samobiezną maszynę wierniczą” otrzymał drugą nagrodę. Zdjęcie „Chaos odlotu – żurawie” dało trzecią nagrodę Grzegorzowi Szukutnikowi z Biłgoraja.

Ponadto jury przyznało też siedem wyróżnień specjalnych. Otrzymali je: Tomasz Okoniewski z Korczyny (fotografia „Magia poranku”), Antoni Panek z Krosna („Leśne taktwo”), Tomasz Boinski z Krakowa („Magia lasu I”), Sebastian Koczwarę z Rzemienia („Jesienne sny”), Artur Gerersdorf z Żołyni („Zobacz, czy mam świeży oddech”), Grzegorz Kamiński z Działdowa („Piękny foliofag”) i Jakub Rajchel z Iwonicza Zdroju (zdjęcie bez tytułu).

Na zwycięzcę czeka pięciodniowy pobyt w Domu Myśliwskim w Sekowcu. Zdobycy trzech pierwszych miejsc otrzymają wizerunki patrona przyrody i leśników św. Franciszka, wykonane przez Zdzisława Pękalskiego. Wernisaż wystawy pokonkursowej, podsumowanie konkursu oraz wręczenie nagród i wyróżnień odbędzie się 11 lutego w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie

## INFORMACJE

## TRÓJCA POD MŁOTEK!

c.d. ze s. 1

Zmienił się zarządcy, zmieniali się pomysły na działanie ośrodka, lecz jedno pozostało bez zmian: ośrodek był ciągle na deficycie i - zamiast zysków - przynosił coraz większe straty.

W końcu zdecydowano się na - wówczas uznawane za kontrowersyjne i radykalne - rozwiązanie: sprzedano go na przetargu firmie prywatnej. Dzisiaj „Artamów” ma się dobrze i regularnie odprowadza do budżetu gminy podatki.

czterech osobnych działek o powierzchni łącznej ok. 4 ha. Te działki zaś rozdzielone są i otoczone gruntami, którymi w imieniu Skarbu Państwa zarządza Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział w Rzeszowie.

Chcąc zwiększyć wartość rynkową ośrodka, należy go wystawić na sprzedaż wraz z działkami te działki gruntami oraz terenami otaczającymi cały kompleks. Aby do tego doszło, gmina musi dogadać się z ANR. - Zrodziła się, jak myślę, dobra kon-

- Jako ANR wnosimy nie tylko grunty, ale i inne składniki majątkowe. Na naszym terenie, który ma być objęty przetargiem, są trzy budynki mieszkalne, które też stanowią pewną wartość - uzupełnia główny specjalista ds. nieruchomości ANR Jerzy Białek.

- Jesteśmy po rozmowach z ANR - stwierdza ustrzycki burmistrz. - Ustaliliśmy, że rzeczoznawcy wyocznają nasze majątki oddzielnie, ogłosimy wspólny przetarg na sprzedaż ośrodka i przylegających doń gruntów, a później proporcjonalnie podzielimy się pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży.

## Transakcja trójstronnie korzystna

Rada Miejska Ustrzyk Dolnych na sesji 29 stycznia przyjęła jednogłośnie pakiet uchwał, które umożliwiają przygotowanie i przeprowadzenie przetargu na sprzedaż b. Ośrodka Recepcyjno-Wypoczynkowego „Trójca” w Trójcy.

- Myślę, że decyzja Rady Miejskiej jest słuszna - mówi przewodniczący RM Julian Czarnecki. - Będziemy z uwagą obserwować nie tylko to, co będzie się działo do przetargu, ale i później.

Sprzedaż Trójcy będzie transakcją wspólną ustrzyckiej gminy i rzeszowskiego oddziału ANR.

Takie posunięcie powinno zdecydowanie podnieść wartość składników wnoszonych przez obie strony. Gmina nie uzyskałaby dobrej ceny przy sprzedaży ośrodka w czterech kawalkach. ANR zaś nie miałaby szans na korzystną sprzedaż gruntów, w których wycięte są cztery kawałki, mające innego właściciela.

- Oddzielna sprzedaż przez gminę tych enklaw nie stwarzała żadnych perspektyw rozwoju. Po dołączeniu tych gruntów ANR tworzy się sensowna całość i powstaje dodatkowa przestrzeń inwestycyjna - stwierdza J. Białek.

- Dzięki wspólnej transakcji można ugrać rzeczy, które są dobre dla gminy, dla ANR i dla przyszłego nabywcy - dodaje J. Borch. - To powinno być przedsięwzięcie, które korzystnie wpłynie na rozwój tego terenu i całego województwa podkarpackiego.

- Chodzi nam nie tylko o to, żeby dobrze ten majątek sprzedać, ale i o to, żeby powstał kolejny ośrodek, który będzie miał możliwości rozwoju - podsumowuje H. Suluja. - Gmina - oprócz pieniędzy ze sprzedaży - będzie mieć regularne wpływy z podatków, a jakaś grupa naszych mieszkańców może tam znaleźć zatrudnienie. Trudno dzielić skórę na niedźwiedziu, ale uzyskane za sprzedaży pieniądze chcemy przeznaczyć na budowę basenów odkrytych lub hali sportowej.

T. Szewczyk



W każdym domku są sale wypoczynkowe z kominkami... Fot. T. Szewczyk

Obecnie Trójca jest w identycznej sytuacji, jak był Artamów tuż po przejściu pod gminę: jest własnością gminy i generuje straty. Na podstawie planu finansowego, przedstawionego przez kierownika tego ośrodka, widać, że przedsięwzięcie w dalszym ciągu nie będzie rentowne.

- Poza tym ośrodek ma już swoje lata i trzeba byłoby go gruntownie zmodernizować i doposażyć. Gmina, gdyby chciała go nadal prowadzić, musiałaby więc wyłożyć duże pieniądze - dodaje H. Suluja. - Chłodna kalkulacja nakazuje sprzedaż i to jak najszybciej. Nie będzie ona jednak tak szybka, jak byśmy chcieli, bo procedury związane z przetargiem mogą potrwać nawet pół roku.

## Majątek do scalenia, pieniądze do podziału

Przekazany gminie majątek to cztery domki w stylu góralskim wraz z wyposażeniem. Nieruchomości gmina otrzymała nieodpłatnie. Za majątek ruchomy musiała zapłacić.

Szkopol w tym, że ośrodek, choć jest ogrodzony i na oko stanowi zwartą całość, taką całością nie jest. Składa się z

cepcja wspólnej sprzedaży nieruchomości i gruntów przez gminę i agencję - mówi wicedyrektor rzeszowskiego oddziału ANR Jerzy Borch. - Doszliśmy do wniosku, że aby uatrakcyjnić ten „produkt”, do majątku przejętego przez gminę ANR dołoży ok. 50 ha gruntów.



I aneksy kuchenne

Fot. T. Szewczyk

## Starosta Bieszczadzki w Ustrzykach Dolnych informuje,

że w siedzibie Starostwa został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonych w:

- Bandrowie Narodowym (gmina Ustrzyki D.) - przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres 3 lat,
  - Wojtkowej (gmina Ustrzyki D.) - przeznaczonych do zbycia,
  - Krościenku (gmina Ustrzyki D.) - przeznaczonych do zbycia,
  - Lutowskich (gmina Lutowiska) - przeznaczonych do zbycia.
- Szczegółowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu 013471 1080 wew. 44

Starosta  
Krzysztof Gašior

## Nie wszystkie śpią

Wraz z kolegami 28 stycznia wzięliśmy się na rajd narciarski ścieżkami przyrodniczymi Żukowa. W zamiarze mieliśmy trening i podziwianie nie tylko widoków, ale również obserwację bieszczadzkiej zwierzyny.

Po drodze na szczyt, który był naszym celem, spotkaliśmy parę saren i lani. Nie oczekiwaliśmy jednak, że na Holicy spotka nas taka niespodzianka. Wielki basior stał pod krzakami z zaszponionym wzrokiem. Niestety, nim zdążyliśmy zrobić zdjęcie, pomknął do lasu.

Parę kroków dalej nasze zdziwienie było jeszcze większe, gdy na resztkach śniegu zobaczyliśmy ślady niedźwiedzia. Ciągnęły się one drogą na samym szczycie przez dobre 500 m w stronę kłobozewa. To oznacza, że nie wszystkie niedźwiedzi smacznie śpią.

Kamil Fundanicz



## Drogi dziadku! Babciu miła!

W korytarzu Szkoły Podstawowej w Hoszowie 21 stycznia można było spotkać nie tylko uczniów, ale także osoby starsze. Co robili dorośli w szkole? Czyżby znów chcieli się uczyć? Nie.



Przyszli, bo zostali zaproszeni na akademię z okazji swojego święta, którą przygotowały dzieci z klas 0 - III wraz z wychowawczyniami Anną Cieplak, Barbarą Makulińską-Dec i Beatą Bulwan.

Program artystyczny składał się z zabawnych wierszyków i piosenek. Nie zabrakło również życzeń. Dzieci za swój występ otrzymały wiele braw. Na twarzach gości pojawił się uśmiech, a czasem nawet łzy wzruszenia.

Na zakończenie części artystycznej każda babcia i dziadek otrzymali od wnuczków i wnuczek laurkę oraz wiele uścisków i całusów. Dzieci zaprosiły dziadków na skromny poczęstunek, przy którym można było wspominać dawne czasy, gdy babcia z dziadkiem byli mali i też chodzili do szkoły.

B. Bulwan, E. Trybuła

## Podwyżki wzięte głodem

Podpisaniem porozumienia pomiędzy dyrekcją Szpitala Powiatowego w Lesku i trzema związkami zawodowymi wieczorem 27 stycznia zakończył się strajk w leskim szpitalu. Protestujący zamiast żądanych 800 zł otrzymali 300 zł podwyżki.

Protest w leskim szpitalu zaczął się od tego, że pielęgniarki i położne przez trzy dni na godzinę odchodziły do łóżek pacjentów. Upominaly się o podwyżkę plac.

## Personel jest zdeterminowany

Szefowa związku zawodowego pielęgniarek i położnych Alicja Piegdon - jak informował portal „Rynek zdrowia” - stwierdziła, że średni personel jest zdeterminowany, gdyż nikt nie chce rozmawiać o wzroście wynagrodzeń. Podaje, że średnia płaca pielęgniarki w leskim szpitalu wynosi od 1200 zł do 1600 zł na rękę. Protestujący domagali się po 800 zł podwyżki.

Obecnie leski szpital otrzymuje z NFZ ok. 1,6 mln zł miesięcznie. Na płace idzie z tego ok. 1,2 mln zł. Na resztę wydatków (m.in. energia elektryczna, woda, ciepło, leki i środki medyczne, wyżywienie) pozostaje niespełna 400 tys. zł.

Z protestującymi w piątek rozmawiał zastępca dyrektora SP ZOZ ds. medycznych Mariusz Łapiński. Przedstawił sytuację ekonomiczną szpitala, stwierdzając, że nie pozwala ona na podwyżki plac.

Chyba jego argumentacja nie trafiła do protestujących pracowników. Jeszcze tego samego dnia czworo z nich - pielęgniarka, położna i dwóch ratowników medycznych - rozpoczęło strajk głodowy. W sobotę dołączyło do nich 12 pracowników. W niedzielę liczba głodujących powiększyła się o 11 osób. Zaś w poniedziałek wieczorem strajkowało już 35 pracowników.

## Problem do rozwiązania

Prowadzone przez dyr. A. Szczepańską rozmowy ze strajkującymi również nie przyniosły rezultatu. Dyrektorka przypomniała, że przed rokiem pielęgniarki i położne otrzymały 10% podwyżki (wyszło po ok. 70 zł). Stwierdziła, że szpital jest w trakcie kontraktowania usług na 2009 r. i nie wiadomo, jaki będzie finał. Deklarowała, że jeśli NFZ zapłaci szpitalowi za ubiegłoroczne nadwykonanie - 770 tys. zł, to 40% tej kwoty zostanie przeznaczona na premie dla pracowników. Przypomniała też, że w planie finansowym placówki na ten rok są zapisane podwyżki wynagrodzeń do 10%.

Z protestującymi rozmawiała również posłanka na Sejm RP Elżbieta Łukacijewska. - Strajk głodowy to jest ostateczność, to wołanie, żeby ktoś zwrócił uwagę na problem i próbował go rozwiązać - mówiła. Jej spotkanie było wprawdzie zwróceniem uwagi na problem, ale nie zakończyło się jego rozwiązaniem ani nie spowodowało przelomu.

W poniedziałek nadal toczyły się rozmowy dyrekcji ze strajkującymi. Uczestniczył w nich też starosta leski. Protestujący konsekwentnie podtrzymywali swoje żądanie: 800 zł podwyżki. Dyrektorka A. Szczepańska mówiła, że możliwy jest wzrost wynagrodzeń maksymalnie o 150 zł brutto. Ta runda rozmów zakończyła się niczym.

W drugiej turze poniedziałkowych negocjacji doszło do zmiękczenia stanowiska protestujących pracowników i wspierających ich związków zawodowych. Skala ich żądań zmalała z 800 do 300 zł. Kiedy wydawało się, że porozumienie jest na wyciągnięcie ręki, rozmowy zostały przerwane.

## Wtorkowy przelom

Negocjacje wtorkowe prowadzono najpierw w Starostwie Powiatowym w Lesku. Gdy znów nie osiągnięto porozumienia, delegacje związków zawodowych, starosta i dyrektorka ZOZ pojechali do Rzeszowa, by poszukać kompromisu na komisji dialogu społecznego. W Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim udało się wreszcie osiągnąć porozumienie.

Dokument, w którym określono jego warunki, został tego samego dnia o godz. 19.00 podpisany przez dyrekcję SP ZOZ i trzy związki zawodowe w leskim szpitalu. Pod porozumieniem podpisał się także jako gwarant leski starosta Marek Scelina.

- Zobowiązaliśmy się dodać do podstawowego wynagrodzenia pracowników po 300 zł. Chcieli wszyscy po równo, tak też zostało przyjęte. Podwyżki nie obejmują lekarzy i administracji. Nowe płace wchodzi od lutego - mówi M. Scelina. - Wygenerowanie dodatkowych prawie 2 mln zł na płace będzie bardzo trudne.

T. Szewczyk

## INFORMACJE

## Dzień pełen wrażeń

Mieszkamy w regionie, w którym są wspaniałe warunki do uprawiania sportów zimowych. Na narty do Arłamowa przyjeżdżają turyści z prawie całej Polski. Sporadycznie zaś można spotkać na stoku mieszkańców okolicznych miejscowości.



Fot. SP Wojtkowa

Narciarstwo to dyscyplina sportu, niestety, dość kosztowna. Sprzęt nie jest tani, a korzystanie z wypożyczalni i wyciągu to też niemały wydatek. Na zapewnienie dzieciom takiej formy spędzania czasu wolnego stać niewielu rodziców.

Uczniom z - odległej od Arłamowa 18 km - Szkoły Podstawowej w Wojtkowej udało się 19 stycznia spędzić pełen niezapomnianych wrażeń i emocji dzień na wyciągu narciarskim w arłamowskim ośrodku.

## Jasełka z „Babińcem”

Jak co roku w okresie świątecznym w Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnej odbyły się jasełka.



Fot. SP Czarna

Przy świątecznym stole w głównej sali GOK-u 17 stycznia zasiadli m. in. wójt Marcin Rogacki i jego zastępczyni Małgorzata Bartnik, pracownicy Urzędu Gminy, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Czarnej Anna Łysyganicz, a także mieszkańcy gminy.

Wystrój sceny - szopka ze żłóbkiem, gwiazda betlejemską - oraz stroje zostały przygotowane przez dyrektorkę GOK-u Urszulę Pisarską i zespół „Babiniec”.

Historię narodzenia Jezusa w Betlejem i spisku Heroda - wg scenariusza i w reżyserii Marii Farań - przedstawił zespół „Babiniec” wraz z grupą dzieci. Trzeba przyznać, że członkinie „Babiniec” mają talent aktorski, co potwierdziły głośno i długie brawa, którymi publiczność nagrodziła ich występ.

Po przedstawieniu wójt M. Rogacki złożył wszystkim życzenia na 2009 r. Atmosferę jasełek umiliło łamanie się opłatkiem i składanie życzeń, wspólne kolędy oraz rozmowy przy kawie i domowych wypiekach, przygotowanych przez „Babiniec”.

ugcz

### Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej Górze na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 6.02.2009 r. do 26.02.2009 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz osoby fizycznej, obejmujący działkę nr 60/1 o pow. 0,0966 w miejscowości Chrewt, która nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość, a jest niezbędna do poprawienia warunków nieruchomości przyległej, stanowiącej własność osoby fizycznej.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tych działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 20.03.2009 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 tel. (13) 461 9009 w. 39.

Wójt

mgr Marcin Rogacki

Zarząd OW „Arłamów” spełnił marzenia wielu dzieci, nieodpłatnie udostępniając sprzęt narciarski i karnety na wyciąg. Dzięki temu uczniowie z Wojtkowej ani na chwilę nie rozstawali się z nartami, chcąc wykorzystać każdą minutę. Prawdę mówiąc 80% z nich po raz pierwszy w tym dniu założyło narty na nogi. Mimo nieudolnych pierwszych kroków, niezliczonych upadków i zmęczenia, na twarzach widać było radość i upór w dążeniu do celu.

Nauczyciele nie mogli uwierzyć, że żadne trudności nie zniechęcały ich wychowanków do nauki jazdy na nartach. - Szkoda, że nie mają takiego ciągu do matematyki, polskiego czy przyrody - mówili.

Pod koniec dnia większość dzieci już szusowała po stoku. Rodzice patrzyli z dumą na swoje pociechy, na ich umiejętności zdobyte w tak krótkim czasie.

- W imieniu uczniów chcemy podziękować zarządowi OW „Arłamów” za udostępnienie sprzętu i wyciągu, a Stanisławowi Kaczmarskiemu za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu - mówi Agata Roman.

Z punktu widzenia szkoły takie zajęcia służą „podwyższeniu efektywności wykorzystania działalności krajoznawczo-turystyczno-rekreacyjnej do realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych i pozalekcyjnych szkoły”, a to stanowi jeden z priorytetów ustalonych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty na rok szkolny 2008/09.

AR

## Niech nam żyją wszystkie babcie i dziadkowie też!

Pod takim hasłem odbyło się 24 stycznia w Zespole Szkół Publicznych w Ropience spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka. Dzieci z przedszkola oraz z klas 0-III przygotowały pod kierunkiem nauczycieli występ, a rodzice zadbałi o poczęstunek.



Fot. ZSP Ropienka

W pięknie udekorowanej sali przy herbatce i ciastku liczni goście oglądali popisy małych artystów, którzy z wypiekami na twarzy odgrywali swoje role. Oprócz życzeń, wierszy, tańców i piosenek zainscenizowali „Czerwonego Kapturka”, „Dziadka, babcię i koziołka” oraz „Piekielny diabeł bąbkę”.

Wnuczkiowie starali się z całych sił, aby sprawić radość swoim bliskim. Zaś dziadkowie obdarowani skromnymi upominkami nie kryli wzruszenia.

Takie spotkania są okazją do przekazywania z pokolenia na pokolenie tego, co ważne, w nadziei, że najmłodszy w dorosłym życiu tych wartości nie zagubią.

ZSP Rop.

## Opłatek z „Promykiem”

10 stycznia w restauracji Myśliwska w Ustrzykach Dolnych na świąteczno-noworocznym opłatkach spotkali się wychowankowie i opiekunowie „Promyka Nadziei”. W spotkaniu uczestniczyło blisko 100 osób, w tym wielu zaproszonych gości.

- W ubiegłym roku zorganizowaliśmy opłatek dla bezdomnych i samotnych. W tym, nie chcąc powiełać ubiegłorocznego pomysłu, postanowiliśmy zaprosić dzieci oraz ich rodziców, opiekunów i wolontariuszy z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei” - mówi inicjator i jeden z

organizatorów spotkania Waldemar Cautziński, prowadzący „Myśliwską”.

Na świątecznym stole pojawiły się tradycyjne dania - barszcz i ryba. Były też ciasta i owoce. To dla ciała. A dla ducha można było obejrzeć jasełka w wykonaniu dzieci i młodzieży z „Promyka”. Fachową i miłą obsługą zapewnili uczniowie z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych

Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi przedstawiciele władz samorządowych - starosta Krzysztof Gašior, zastępca burmistrza Jacek Przybyła oraz duchowni z obydwu ustrzyckich parafii.

- Trwająca ponad 5 godzin impreza nie doszłaby do skutku, gdyby nie rzęsza pomocników i sponsorów, którzy finansowo, rzeczowo i organizacyjnie wsparli nasz pomysł. Dlatego też chciałbym w swoim i wszystkich uczestników imieniu podziękować za tę pomoc - dodaje W. Cautziński.

tela/

Organizatorzy i sponsorzy spotkania: Cukiernia Szelców - Lesko, Hurtownia Emu - Jacek Struś, BZSZ Ustrzyki Dolne, Restauracja „Myśliwska” - E. Boduska, Zofia Skitał, Bieszczadzkie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei”

## Własna wola czyni człowieka wielkim lub małym

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej z nauczycielką Marzeną Sikorą podjęli trud zbiórki pieniędzy dla chorego, niepełnosprawnego kolegi Kamila Guźka.

12-letni Kamil cierpi na mózgową porażenie czterokończynowe. Jego ciało jest bezwładne. Kamil nie chodzi, nie mówi, ale słyszy i widzi. Ma trudności w gryzieniu, polykaniu z powodu porażenia mięśni języka, gardła i warg. Przeżył operację stawu biodrowego. Jest alergikiem, a to powoduje, że jego organizm ma znacznie słabszą odporność na infekcje. Wymaga całodobowej opieki. Jedynie nieustanna rehabilitacja może pomóc Kamilowi.

Nauczycielka Marzena Sikora, która prowadzi zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze z Kamilem, podjęła się zbiórki pieniędzy na turnus rehabilitacyjny dla chłopca. Zwróciła się do funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej o pomoc pieniężną dla chłopca. Funkcjonariusze SG z wielkim sercem przyłączyli się do akcji i przekazali 295 zł.

Również uczniowie i harcerze z SP w Wojtkowej chętnie wrzucali pieniądze do puszek. Klasa V z wychowawcą i rodzicami odpowiedziała na apel o pomoc i zorganizowała dyskotekę. Pieniądze ze sprzedaży słodczy, loterii - 260 zł - przekazano do puszek. W sumie uzbierano 615,63 zł. Pieniądze te zostały przekazane mamie Kamila.

MS

Osoby, które chciałyby wspomóc rehabilitację chłopca, prosimy o wpłaty na konto: 60-8621-0007-2001-0015-9896-0001 BBS Ustrzyki Dolne z dopiskiem „Kamil”.

## ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

**STANLEY**
**STUDIO MEBLI  
KUCHENNYCH**

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

**TRANSPORT GRATIS!!!**


### OGŁASZA NABÓR

#### INFORMATYKA

- grafika komputerowa i multimedia
- aplikacje internetowe
- administrowanie sieciowymi systemami operacyjnymi
- systemy zarządzania bazami danych
- cdycja fotografii cyfrowej

#### RACHUNKOWOŚĆ

- księgowość firm

#### HANDEL I USŁUGI

- przedstawiciel handlowy

#### ADMINISTRACJA

#### OCHRONA OSÓB I MIENIA

Sekretariat Szkoły  
38-500 Sanok  
ul. Mickiewicza 29  
tel./fax (013) 46 41987  
tel.(013) 46 45400 www.psp-sanok.pl

## HISTORIA

Pierwszy w PRL strajk rolników (II)

## ZOMO zamiast komisji

W poniedziałek 29 grudnia 1980 r. o godz. 10 grupa „interesantów” weszła do Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych. Przyszli z zamiarem pozostania. Zajęli salę konferencyjną, wybrali komitet strajkowy, przekazali listę postulatów naczelnikowi, który udostępnił telefon i telex. Wystosowali „Odezwę do mieszkańców Bieszczadów”.



Cierpliwość ludzka w końcu się wyczerpała (od lewej: przewodniczący Komitetu Strajkowego w Ustrzykach D. Antoni Wojnarowicz, członek Komitetu Samoobrony Rolników Jan Kozłowski i przewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” Zdzisław Ostatek)

Fot. L. Ścibor-Rylski

W niedzielę 9 listopada 1980 r. Federacja NSZZ „Solidarność” Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych Bieszczadów zwołała sejmik delegatów wszystkich bieszczadzkich miejscowości, na który zjechało ponad pół tysiąca

osób. Powiedzieli, co od dawna leżało im na wprost, zażądali spotkania z władzami.

Władze nie za bardzo się do tego kwapiły, organizując zebrania wiejskie, na których pracownicy SKR-ów zaczęli na gwałt montować gminne struktury kółek rolniczych jako przeciwwagę dla „Solidarności” rolniczej. Antoni Wojnarowicz, przewodniczący federacji, za rzekome „zakłócanie spokoju i porządku publicznego” na zebraniu w Ustjanowej Dolnej został ukarany przez kolegium.

Skoro władze z wojewódzkiego wówczas Krosna nie miały ochoty rozmawiać z domagającymi się sprawiedliwości w regionie, cierpliwość ludzka w końcu się wyczerpała.

Datę protestu w Ustrzykach Dolnych wybrano nieprzypadkowo. Następnego dnia rano - 30 grudnia 1980 r. - Sąd Najwyższy miał zdecydować o rejestracji NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Informacja o strajku okupacyjnym w Bieszczadach szybko dotarła do Warszawy. Sędziowie odczytali swój werdykt.

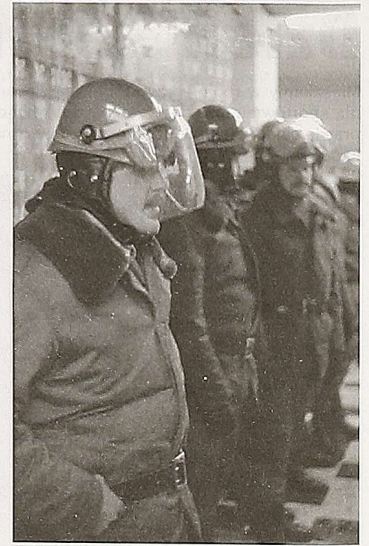
Oczekiwania protestujących dobrze wyraziła „Solidarna szopka”, napisana podczas strajku przez Franciszka Grybosia

O strajkujących w Ustrzykach Dolnych rozprzeszczelano opinie, że to właściwie zbieranina nie reprezentująca żadnej grupy zawodowej. Wiadomo przecież, że prawdziwy chłop nie ma czasu na takie głupstwa, a

zresztą w Bieszczadach więcej było PGR-ów niż rolników.

Pojawiły się także oskarżenia o udział w strajku „elementów antysocjalistycznych i nacjonalistów ukraińskich”. Protest, do którego dołączyły delegacje z różnych stron kraju, nabrał jednak charakteru ogólnopolskiego. Później dopiero centrum walki o rejestrację „Solidarności Wiejskiej” zostało umieszczzone w Rzeszowie, gdzie od 2 stycznia 1981 r. równoległe trwał drugi strajk okupacyjny w budynku byłej Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.

Strajk ustrzycki miał wiele dramatycznych momentów. 12 stycznia 1981 r. zamiast komisji rządowej wkroczył do akcji oddział ZOMO, uzbrojony jak do ataku na oddział UPA. Naczelnik gminy i prokurator zażądali opuszczenia sali w ciągu 10 minut. Po nocy spędzonej w Rzeszowie protest kontynuowano potem w lokalu MKK „Solidarność” w rynku.



Interwencja sił porządkowych w ustrzyckim Urzędzie Miasta i Gminy - 12 stycznia 1981 r.

Fot. L. Ścibor-Rylski

jeżdżała do Ustrzyk Dolnych komisja rządowa. Docierali tu także przedstawiciele KKP „Solidarność” z Lechem

## „Solidarna szopka”

„Wysła Solidarność naprzeciw łajdakom  
Tu w Ustrzykach Dolnych do wszystkich Polaków.  
Łajdacy kwękają, że chłopci strajk mają.  
Hej, kołoda, kołoda!  
Długo my czekali, długo my cierpieli  
I od poniedziałku strajkować zaczęli.  
My tutaj w Bieszczadach siedzim w gminy ławach.  
Hej, kołoda, kołoda!  
Zróbcie tę ustawę, związek zawodowy,  
Chłopski, solidarny, dla Polski odnowy,  
Potem rejestrację, chłop polski ma rację!  
Hej, kołoda, kołoda!”

Franciszek Grybos

Waleśią i Bogdanem Lisem na czele.

20 lutego 1981 r. - w dwa dni po podpisaniu porozumienia w Rzeszowie - doszło również do zakończenia akcji protestacyjnej w Ustrzykach Dolnych. Na realizację najważniejszego postulatu strajkujących, jakim była rejestracja związku zawodowego rolników, trzeba było jeszcze trochę poczekać.

Andrzej W. Kaczorowski  
„Gazeta Sołecka”

Zdjęcia autorstwa Lecha Ścibor-Rylskiego udostępnione przez Fundację Ośrodka Karta z Warszawy

Nie brakowało wewnętrznych nieporozumień i konfliktów, zapewne podsyconych przez współpracowników SB. Również stosunki z Rzeszowem z podobnych przyczyn nie zawsze układały się najlepiej. Trzykrotnie przy-

Ośrodek Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanczy ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż pojazdu samochodowego LUBLIN II 332212 TOWOS

- nr rej. KUL 5829
  - rodzaj pojazdu: samochód ciężarowy
  - rok produkcji: 1998
  - pojemność skokowa silnika: 2417 cm<sup>3</sup>
  - rodzaj stosowanego paliwa: olej napędowy
  - przebieg: 291 971 km
  - ilość miejsc: 9
  - dopuszczalna ładowność: 900 kg
  - pojazd posiada aktualne badanie techniczne i ubezpieczenie.
1. Przetarg odbędzie się 23.02.2009 r. o godz. 10:30 w sali konferencyjnej nr 3 Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanczy.
  2. Pojazd można oglądać od 9.02.2009 r. do 13.02.2009 r. w godz. 9:00-13:00 w Ośrodku Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanczy, Olszancza 222.
  3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 400 zł w kasie ODKSW w Olszanczy lub na konto 33 1010 1528 0923 0813 9120 0000 najpóźniej 23.02.2009 r. do godz. 10:00.
  - Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną wybrane lub zostaną odrzucone, zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty. Wadium złożone przez nabywcę zostanie zaliczone na poczet ceny. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy żaden z uczestników przetargu ofertowego nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej lub uczestnik przetargu, który wygrał przetarg, uchylił się od zawarcia umowy.
  4. Cena wywoławcza pojazdu wynosi: 4600,00 zł (cztery tysiące sześćset zł).
  5. Pisemne oferty kupna z ceną nie niższą niż cena wywoławcza proszę przesyłać pocztą lub składać w recepcji Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanczy, 38- 722 Olszancza, nie później niż do 23.02.2009 r. do godz. 10:00.
- a) pisemna oferta, złożona w zaklejonej kopercie, winna zawierać:
    - imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę firmy i jej siedzibę,
    - oferowaną cenę i warunki zapłaty,
    - oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem technicznym pojazdu,
    - dowód wpłaty wadium lub potwierdzony przelew,
    - termin związania ofertą wynosi 7 dni od dnia przetargu;
  - b) nabywca jest zobowiązany zapłacić cenę nabycia w terminie 7 dni od dnia przetargu;
  - c) wydanie przedmiotu sprzedaży nastąpi niezwłocznie po zaplaceniu ceny nabycia i podpisaniu umowy kupna- sprzedaży.
- W sprawie szczegółowych informacji o przedmiotowym pojeździe należy kontaktować się z Markiem Zajęcym w godz. 8:00- 14:00 pod nr telefonu 013 460 8702.

KOMENTARZ ODKS W w Olszanczy  
płk mgr Jan Dobrowolski

## Po naukę do Przemysła (III)

Kazimierz Sojka trafił do ustrzyckiego LO w niespełna 4 lata po powrocie miasteczka w granice Polski. Tego górala z krwi i kości, absolwenta Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, świetnie jeżdżącego na nartach, od razu zainteresowały okoliczne góry. Doskonale zdawał sobie sprawę, że chcąc rozwijać tutaj narciarstwo, będzie musiał pokonać wiele trudności. I stopniowo je pokonywał.

Ustrzykach do pociągu o siódmej wieczorem do Zagórza, aby tam przesiąść się po dwugodzinnym oczekiwaniu do innego składu, który jechał do Krakowa przez Jasło - Stróżę. W Jasle znów trzeba było czekać parę godzin na połączenie do Rzeszowa. Tam jeszcze tylko parę godzin oczekiwania na pociąg do Przemysła i już po południu byliśmy na miejscu. Bile ośmiemnaście godzin! Niemożliwe? Też bym w to nie uwierzył, gdybym sam nie brał w tę wyprawie udziału...

Powrót z „wyprawy przemyskiej” odbywał się mniej więcej w ten sam sposób, co wyjazd. Wróciliśmy z tej imprezy bardziej zmęczeni podróżą w obie strony niż samymi zawodami. Do dziś zastanawiam się, czy nie lepiej byłoby dostać się do Przemysła przez Birczę na piechotę? W końcu na trasie do Przemysła są co prawda góry, na które trzeba się wdrapywać, ale potem można nadrobić długimi zjazdami. Kto wie, czy nie byłbyśmy szybsi od pociągu?

Mistrzostwa narciarskie, jakie odbyły się w Przemyslu, uświadomiły Podkarpackiemu Związkowi Narciarskiemu fakt, że w przyszłości narciarstwo klasyczne musi wziąć rozbrat z narciarstwem alpejskim. Zawody przemyskie były ostatnimi, na których skumulowano wszystkie konkurencje narciarskie.

Odąd zaczęły się krystalizować trzy ośrodki, w których odbywały się przez wiele lat imprezy wojewódzkie. Ustrzyki z Gromadziem stały się ośrodkiem zjazdowców, Iwonicz ze swymi trasami zjazdowymi i skocznią o punkcie K-60 gościł co roku biegaczy i skoczków, Sanok zaś powoli wyrastał na lokalną potęgę w łyżwiarstwie szybkim.

Dla Kazimierza Sojki udział w zawodach przemyskich też przyniósł konkretne efekty. Przede wszystkim udało mu się nawiązać cały szereg kontaktów z innymi trenerami narciarskimi z Podkarpacia, szczególnie zaś z dwoma: Janem Baranem oraz Jerzym Batruchem. Szczególnie barwną postacią był J. Baran. Początkowo był kierownikiem internatu, potem zaś nauczycielem wufefu w Technikum Górniczym Naftowemu w Krośnie. Potężne chłopisko z dłońmi wielkimi jak bochny chleba, z których umiał zrobić użytek, dyscyplinując podopiecznych lub niepokornych. Był kompletnym ignorantem, jeśli chodzi o utrzymanie się na nartach. Wcale mu to jednak nie przeszkadzało w bezbłędnej selekcji kandydatów na przyszłych biegaczy. Jerzy Batruch był dla pana Kazimierza znajomością bardzo cenną, ponieważ od niego zależał przydział sprzętu narciarskiego oraz smarów.

Efektom dalszych przemyskich pana Kazimierza była fuzja Szkolnego Klubu Sportowego LO Ustrzyki z Międzyzwoleńskim Klubem Sportowym „Orleń” Krosno. Trzeba przyznać, że ten mariaż przyniósł efekty przelatywne i w ustrzyckim narciarstwie zaczęło dziać się nieco lepiej.

Józef Balowski



Dolna część trasy na Gromadziem, początek lat sześćdziesiątych ub. w. Na pierwszym planie Kazimierz Sojka ustawia bramki do slalomu giganta. W miejscu, gdzie ustawiona jest meta, obecnie stoi karczma „U Gały”. W głębi zabudowania Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego. Fot. ze zb. autora

Pierwszymi poważniejszymi zawodami narciarskimi, w których brała udział reprezentacja ustrzyckiego liceum były mistrzostwa województwa rzeszowskiego, które odbyły się w lutym 1959 r. w Przemyslu, czyli równie pięćdziesiąt lat temu. Pojechaliśmy tam dość liczną ekipą, choć z góry było wiadomo, że jedziemy raczej po naukę, a nie po zwycięstwa. Trzon zespołu stanowili licealiści: Zbyszek Majer, Antek Szpak, Wacek Zymunt, Broniek Jagielczuk, Broniek Gryziecki, Grzesiek Strouchal (późniejszy olimpijczyk w strzelectwie na olimpiadzie w Monachium) i my - paru młodzików z podstawówki. O stworzeniu grupy zawodniczej nikt wówczas nie myślał, bo takowych nie było.

W tamtych czasach wyjazd do Przemysła z Ustrzyk zimą stanowił problem sam w sobie, ponieważ zimą droga przez Birczę do Przemysła była nieprzejezdna. Trzeba było jechać pociągiem, a ten - jak wiadomo - na skróty nie jeździ. Tak więc wsiadliśmy na stacji w

Mistrzostwa województwa rzeszowskiego w narciarstwie w Przemyslu rozegrano zarówno w konkurencjach klasycznych, jak i alpejskich, czego w późniejszych latach już nie praktykowano. Konkurencje biegowe zostały rozegrane w lipcowych lasach przy drodze do Jarosławia. Komunikacji miejscowej do Lipowicy nie było, więc pięciokilometrowy marsz z nartami na ramionach na start z centrum Przemysła był przymusową, choć niepożądaną rozgrzewką przed zawodami. W biegach sukcesów nie odnotowaliśmy. Ale taki start był potrzebny dla przetrwania się w tego typu zawodach, poznania przeciwników, taktyki, smarowania nart itp.

W konkurencjach alpejskich organizatorzy poszli na łatwiznę, wycyzając trasy w paru wydeptanych przez spacerowiczów alejkach parkowych Góry Zamkowej! Było na co popatrzeć, widząc zawodników przemyskich po wydeptanych ścieżkach, z których wystawały betonowe obrzeża. Br!



## SPORT

## XXII Bieszczadzki Bieg Lotników

## Od pięciu do siedemdziesięciu pięciu

Tegoroczny Bieszczadzki Bieg Lotników rozłożony był na dwa dni – 23 i 25 stycznia. Na trasach pod Żukowem w Ustjanowej wystartowało w sumie ponad 250 miłośników biegania na nartach, amatorów i wyczyńców.



W chwilę po starcie do biegu głównego

Fot. A. Górski

- W piątek warunki do biegania były bardzo dobre. W niedzielę natomiast było już gorzej. Dodatkowo temperatura i sobotni deszcz znacznie nadwyrzeżyły trasę. Trzeba było pętlę skrócić z 5 km do 4 km i dość mocno poszuffować łopatomy – mówi komandor BBL

Stanisław Nahajowski. – Ludzie, którzy przyjechali na zawody z różnych stron Polski, nie wierzyli, że bieg się odbędzie. Jednak zrobiliśmy wszystko, żeby go nie odwoływać i to się udało.

Ściganie rozpoczęło się w piątek od współzawodnictwa zawodniczek i zawodników w dziecięcych i młodzieżowych kategoriach wiekowych. Na różnych dystansach zmagali się z trasą, rywalami i własnymi słabościami zawodnicy w wieku od kilku do kilkunastu lat. Najmłodszy uczestnik biegu niepełna 5-letni Cezary Korab z Ustjanowej dzielnie przebiegł na nartach 400 m i stanął na podium, zdobywając pierwsze w życiu medal. Na razie musiał się zadowolić brązem.

Nie wszyscy uczestnicy piątkowych biegów mieli tyle szczęścia co Cezarek. Biegi tego dnia ukończyło 176 zawodniczek i zawodników, a na podium w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Ustjanowej stawały jedynie pierwsze trojki z każdej kategorii wiekowej. Młodych sportowców zachęcała do upra-

wiania narciarstwa biegowego Stefania Biegun – trzykrotna olimpijka, akademicka mistrzyni świata, wielokrotna mistrzyni Polski w biegach narciarskich i wieloletnia trenerka kadry polskich biegaczek.

W niedzielę rozegrano pozostałe biegi. Oczywiście, najważniejsze były biegi główne kobiet i mężczyzn. Mężczyźni zmierzili się nie na – jak pierwotnie planowano – 21 km, lecz na 12 km. Najszybszy był ponownie Kamil Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.). Trudno to uznać za niespodziankę, bo Kamil należy do wąskiej grupy najlepszych narciarzy biegaczy w kraju, zdobywał już wielokrotnie tytuły mistrza Polski i uczestniczył z powodzeniem w mistrzostwach świata juniorów w biegach narciarskich. Drugie miejsce wywalczył jego kolega klubowy i brat Bartosz Fundanicz, który także ociera się kadrę Polski. Trzeci był Piotr Tkacz, reprezentujący obecnie AZS AWF Katowice, ale będący również wychowankiem ustrzyckiego „Halicza”.



Pierwsza trójka to narciarze z krajowej czołówki  
Fot. A. Górski

W biegu głównym kobiet na 4 km dość wyraźnie zwyciężyła zawodniczka MKS „Halicz” Monika Fundanicz, która – jak widać – po urodzeniu dziecka nie tylko powróciła na trasy, ale zrobiła to w świetnym stylu. Drugie i trzecie miejsca zajęły klubowe koleżanki Ewa Kamińska i Kamila Kucińska.

Gościem honorowym drugiego dnia był prof. Roman Kuźniar – b. ambasador Misji RP przy ONZ w Genewie, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, znany komentator spraw międzynarodowych, a także miłośnik narciarstwa biegowego, uczestnik m.in. Biegu Wazów. R.

Kuźniar nie ograniczył się jedynie do bycia gościem honorowym, ale wystartował w biegu głównym i... zdobył brąz w swojej kategorii wiekowej.

Pelen – jak mówi młodzież – szacun należy się też najstarszym uczestnikom tegorocznego biegu – Jerzemu Willmanowi z Myślenic i Michałowi Chruścielowi z Rzeszowa. Obaj panowie, choć według metryki mają po 75 lat, udowodnili, że czynne uprawianie sportu odmładza lepiej niż Yves Saint Laurent Temps Majeur i Muna-Muna, nawet zastosowane równocześnie.

T. Szewczyk

## Przetarcie przed Spałą

Po juniorach i juniorach przyszła kolej na młodzików. To oni 17 stycznia w hali mieleckiej „Stali” walczyli o tytuły mistrzów województwa podkarpackiego.

W zawodach wzięli również udział pozostali lekkoatleci. Szczególnie poważnie potraktowali ten mityng juniorzy i juniorzy młodszy, dla których była to ostatnia okazja do sprawdzenia formy przed mistrzostwami Polski w Spale. W Mielcu zjawili się sportowcy z Lubelszczyzny, Świętokrzyskiego, Małopolski i Podkarpacia. Kolejny start zaliczyli też biegacze z MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Nadszpedzanie dobrze w biegu młodzików na 1000 m spisał się Patryk Lachowski. Nie tylko pobił swój rekord życiowy na tym dystansie, ale i wywalczył tytuł wicemistrza województwa.

Nie zawiedli też ci, którzy przymierzali się do rywalizacji o prymat w kraju w Spale. Marta Orłowska wygrała bieg juniorek młodszych na 600 m. W biegu juniorek na 1000 m triumfowała Natalia Waclawska. Bieg juniorek na tym dystansie zakończył się podwójnym zwycięstwem zawodników ustrzyckich. Wygrał Hubert Wiktorowski przed Jarosławem Stadnickim. Patryk Armaciński był czwarty w biegu juniorek młodszych na 1000 m.

Na 600 m pobiegli też najmłodszy członek sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz”: Karolina Lachowska, Martyna Lachowska, Iwan Poloszyńciewicz, Maciej Regiel i Jakub Nieśpiał. Cała piątka pobiła rekordy życiowe.

h. t

## Natalia Waclawska ma to, czego nie miała

c.d. ze s. 1

- Marta już w Spale sama zdecydowała, że pobiegnie – mówi G. Oleksyk.

- Ustaliśmy, że jak poczuję, że coś jest nie tak, to zjeżdżę z biegni.

Zmierzyła się ze swoimi równolatkami z całej Polski w biegu na 1000 m. Pobiegła ambitnie i ukończyła bieg z dziwnym wynikiem.

- Gdyby nie choroba, miałaby gwarantowane miejsce w pierwszej szóstce. A jeśli bieg dobrze by się poukładał, to mogłaby się nawet liczyć w walce o medal – komentuje start swojej podopiecznej trener ustrzyckich biegaczy. – Była osłabiona chorobą, a i tak zajęła przyzwoite miejsce.

## A było tak dobrze

Dwaj ustrzyccy juniorzy Jarosław Stadnicki i Hubert Wiktorowski w piątek wieczorem mieli swój bieg na 1500 m. Obaj zostali zakwalifikowani do grupy zawodników z najlepszymi wynikami. Rozegrali bieg bardzo dobrze. Na mecie Hubert był drugi, a Jarek – czwarty. Na dodatek czasy uzyskane przez całą stawkę były rewelacyjne. Najlepsi poprawili halowy rekord świata juniorów na tym dystansie.

Takie wyniki wydały się sędziom podejrzane. Komisja sędziowska zarządziła przerwę. Po przerwie okazało się, że bieg trzeba unieważnić, bo wskutek pomyłki sędziów... miał on jedno okrążenie za mało. Biegacze – zamiast 1500 m – przebiegli 1300 m.

Potem puszczono dwie słabsze serie, pilnując, by były to już biegi rzeczywiście na 1500 m. I zaczęła się długa debata, co robić dalej. Po półtoragodzinnej dyskusji Komisji Sędziowskiej PZLA i Komisji Szkolenia PZLA oraz zainteresowanych trenerów zapadła decyzja o przeprowadzeniu biegu z udziałem najmocniejszych juniorów jeszcze raz – następnego dnia rano.

- Opowiadałem się za tym, żeby przełożyć bieg na niedzielę – wyjaśnia G. Oleksyk. – Uważam, że 12 godzin pomiędzy startami na tak ciężkim dystan-

cie, to za mało. Jednak większość była za sobotą.

W powtórzoną bieg ustrzyckim biegaczom poszło gorzej. „Silniejszy fizycznie, ale słabszy psychicznie” Hubert Wiktorowski nie tylko nie utrzymał srebrnej pozycji z biegu piątkowego, lecz w ogóle nie dobiegł do mety. „Słabszy fizycznie, ale silniejszy psychicznie” Jarek Stadnicki zajął w sobotę piątą lokatę. - Hubert mógł powalczyć o złoto, a w najgorszym przypadku powinien mieć srebro. Ta pomyłka sędziowska dużo go kosztowała – podsumowuje trener „Halicza”.

## Idzie tak, jak trzeba

Piąta ustrzycka uczestniczka polskich mistrzostw to Natalia Waclawska, świeżo upieczona juniorka. Dla niej był to trzeci start w halowych mistrzostwach kraju. Jako juniorka młodsza dwa lata temu zdobyła brązowy medal, a przed rokiem wróciła ze srebrem.

Porównanie rezultatów sprzed dwóch nie wróżyło tym razem medalu. Do biegu na 3 km zgłoszonych było aż osiem najlepszych juniorek z ubiegłorocznego sezonu letniego. Rekord życiowy Natalki dawał jej miejsce mniej więcej w środku stawki. Ale te papierowe przymiarki nie potwierdziły się na biegni.

- To był typowy bieg na miejsca – relacjonuje G. Oleksyk. – Cztery zawodniczki finiszowały bardzo blisko siebie i wszystkie zmieściły się w 0,4 s. Natalka, mimo że jej specjalnością jest raczej długi finisz, do końca nie odpuściła.

Ustrzycka biegaczka wywalczyła tytuł mistrzyni Polski. Wyrzuciła o 0,2 s. Aleksandrę Lisowską z MOS „Zatoka” Braniewo, która z kolei była o zaledwie 0,03 s. szybsza od Magdaleny Murgacz z ULKS „Fajfer” Łoponów.

- Natalka zaczynała dwa lata temu od brązu, przed rokiem było srebro. Brakowało jej tylko złota. I teraz jest złoto – podsumuje jej trener. – Wygląda więc na to, że wszystko idzie tak, jak trzeba.

T. Szewczyk

## XXII BIESZCZADZKI BIEG LOTNIKÓW

## Ustrzyki Dolne - Ustjanowa Górna

23 i 25 stycznia 2009 r.

## Wyniki

**Bieg główny mężczyzn** - 12 km: 1. Kamil Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Bartosz Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Piotr Tkacz (AZS AWF Katowice); 4. Marek Tokarczyk (Hotel „Perła Południa” Rytr); 5. Bogdan Kustroń (Suchodół); 6. Stanisław Gorzółka (Siła Ustroń – Jaworzynka); 7. Piotr Smolak (Naftagaz Kraków); 8. Robert Gleń (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 9. Wojciech Cybuch (SG Krosno Odrzańskie); 10. Piotr Szczygiel (Lublin).

**Bieg główny kobiet** - 4 km: 1. Monika Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Ewa Kamińska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Kamila Kucińska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 4. Krysztyna Grabowska („Ski” Kraków); 5. Agnieszka Kubacka (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 6. Karolina Kubacka (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce).

**Mężczyźni 18-29 lat** - 12 km: 1. Kamil Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Bartosz Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Piotr Tkacz (AZS AWF Katowice).

**Mężczyźni 30-39 lat** - 12 km: 1. Stanisław Gorzółka (Siła Ustroń – Jaworzynka); 2. Robert Gleń (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 3. Piotr Szczygiel (Lublin).

**Mężczyźni 40-49 lat** - 12 km: 1. Marek Tokarczyk (Hotel „Perła Południa” Rytr); 2. Bogdan Kustroń (Suchodół); 3. Piotr Smolak (Naftagaz Kraków).

**Mężczyźni 50-59 lat** - 12 km: 1. Józef Niepokój (PGNiG Sanok-Wrocianka); 2. Jacek Sierański (Sękowa); 3. Roman Kuźniar (Warszawa).

**Mężczyźni 60-69 lat** - 12 km: 1. Edward Gajewski (Zarszyn); 2. Paweł Gorzółka (Siła Ustroń – Jaworzynka); 3. Jacek Kranz (Wolosate).

**Mężczyźni 70 lat i starsi** - 12 km: 1. Stanisław Paryś („Speer” Jasło); 2. Roman Szczółka (LKS Górki Wielkie); 3. Jerzy Willman (Myślenice).

**Gwiazdy** - 2 km: 1. Pomna Piskadło (Krosno – Suchodół); 2. Stanisław Nahajowski (Ustjanowa G.); 3. Józef Szymbara (Ustrzyki G.).

**Juniorki młodsze** - 4 km: 1. Ewa Kamińska (MKS „Halicz”

Ustrzyki D.); 2. Kamila Kucińska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Karolina Kubacka (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce).

**Juniorzy młodzi** - 4 km: 1. Kamil Szmyd (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Dawid Bril (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 3. Mateusz Pieuch (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

**Piloci:** 1. Ryszard Surmiak (MARGO Rzeszów).

**Dziewczęta (ur. w 2001 r. i mł.)** - 400 m: 1. Emilia Kwaśnik (Przedszkole nr 1 Ustrzyki D.); 2. Weronika Bil (ZSP Jędrzejce).

**Chłopcy (ur. w 2001 r. i mł.)** - 400 m: 1. Dominik Och (ZSP Jędrzejce); 2. Dawid Korab (UKS „Lotnik” Ustjanowa G.); 3. Cezary Korab (UKS „Lotnik” Ustjanowa G.).

**Dziewczęta (ur. w l. 1999-2000)** - 1000 m: 1. Izabela Marcisz (SP Zamorze); 2. Zuzanna Wójtowicz (NSS Ustrzyki D.); 3. Wiktoria Dopierala (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy (ur. w l. 1999-2000)** - 1000 m: 1. Michał Szwast (SP Lubatowa); 2. Grzegorz Wolczyński (ZSP Klimkówka); 3. Kacper Fundanicz (UKS „Lotnik” Ustjanowa G.).

**Dziewczęta (ur. w l. 1997-98)** - 2,0 km: 1. Julita Zając (SP Lubatowa); 2. Marcelina Zwarycz (NSS Ustrzyki D.); 3. Natalia Kwaśnik (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy (ur. w l. 1997-98)** - 2,0 km: 1. Konrad Bil (ZSP Jędrzejce); 2. Michał Stasz (ZSP Jędrzejce); 3. Rafał Szymbara (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczęta (ur. w l. 1995-96)** - 3 km: 1. Monika Socha (NSS Ustrzyki D.); 2. Sylwia Pagula (NSS Ustrzyki D.); 3. Izabela Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce).

**Chłopcy (ur. w l. 1995-96)** - 3 km: 1. Dawid Szwast (GP Lubatowa); 2. Kamil Rymarczyk (UKS „Lotnik” Ustjanowa G.); 3. Daniel Chmielowski (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczęta (ur. w l. 1993-94)** - 5 km: 1. Alicja Rauer (NSS Ustrzyki D.); 2. Małgorzata Szczyba (NSS Ustrzyki D.); 3. Patrycja Rokicka (NSS Ustrzyki D.).

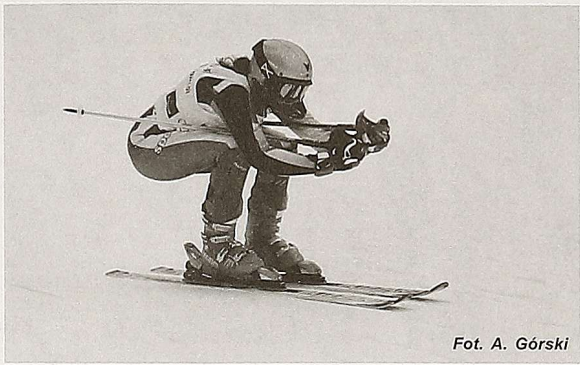
**Chłopcy (ur. w l. 1993-94)** - 5 km: 1. Paweł Sykała (NSS Ustrzyki D.); 2. Patryk Czechowicz (ZSP Jędrzejce); 3. Bartosz Bulanda (NSS Ustrzyki D.).



## SPORT

## Do Vratnej po FIS-punkty

We Vratnej na Słowacji 20-21 stycznia rywalizowali w narciarstwie alpejskim juniorzy i juniorki z Czech, Polski, Ukrainy i Słowacji. Wzięli w nich też udział zawodnicy UKN „Laworta” z Ustrzyk D.



Fot. A. Górski

Vratna jest jednym z największych w słowackich Tatrach centrów narciarstwa, a także ośrodkiem turystyki i wypoczynku. Położona 750 m n.p.m. dolina uważana jest za najpiękniejszą na Słowacji.

Pierwszego dnia zawodnicy rywalizowali w slalomie. Do zawodów przystąpiło 95 zawodników i zawodniczek. Pierwsze miejsce w grupie juniorek zajęła Słowaczka Veronika Zuzulova, drugie – Nikol Kucerova, a trzecie Andrea Zemanova (obie Czeszki). Najlepiej z Polek poradziła sobie Katarzyna Leszczyńska, która była ósma. Rywalizację juniorów zdominowali Słowacy, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Wygrał Jaroslav Babusiak przed Simonem Stanclem i Janem Kosą. Tuż za nimi uplasował się najlepszy z Polaków Michał Klusak.

Z zawodników „Laworty” najlepszy wynik uzyskał Maciej Banachowski, który był 29. Hubert Malicki zajął 33 miejsce, a Maciej Szewczyk - 34. Wystartowało 76 alpejczyków.

Drugiego dnia odbyły się zawody w slalomie gigancie. Współzawodnictwo juniorek zakończyło się podwójną wygraną Czeszek: pierwsza Nikol Kucerova, druga

Andrea Zemanova. Na trzecim miejscu była Słowaczka Barbara Lukacova. Najlepsze miejsce z Polek - 11 - zajęła Alicja Będkowska.

Spółród 75 startujących juniorów najlepszy czas uzyskał Polak Michał Klusak. Na podium stanęli także Czech Martin Hovorak i Słowak Jaroslav Babusiak.

Zawodnicy „Laworty” zmieścili się mniej więcej w połowie stawki: 37 miejsce - Maciej Banachowski, 39 - Hubert Malicki oraz 41 - Maciej Szewczyk. Należy zaznaczyć, że w tej grupie startowali seniorzy i zostali sklasyfikowani razem z juniorami, co nieco wypaczyło wyniki.

Do minusów imprezy należy zaliczyć słabe przygotowanie tras i nienajlepszą pogodę. Zawody zostały zorganizowane przez Słowacki Związek Narciarski. Gwiazdą była Veronika Zuzulova, która regularnie jeździ w zawodach Pucharu Świata.

Dla ustrzyckich juniorów były to pierwsze zawody rangi FIS w tym sezonie. Zdobyć „słowackich” FIS-punktów było dla nich jednym z warunków uczestnictwa w XV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Zimowych. Dlatego alpejczyści z „Laworty” skoncentrowali się głównie na tym, by dojechać do mety i zmieścić się w pierwszej pięćdziesiątce, która punktuje. Zadania te udało się wykonać.

Ekipą ustrzycką w czasie pobytu we Vratnej opiekował się Dariusz Malicki. Wyjazd doszedł do skutku dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. oraz działaczom klubu UKN „Laworta”.

Maciej Szewczyk

## Zwycięstwo Eweliny Marcisz

W Jakuszytach narciarze biegacze z całej Polski 24-25 stycznia spotkali się na Mistrzostwach Karkonoszy – IX Memoriale Jana Mądrego. Jakuszyckie zawody zaliczane są do Pucharu Polski w Biegach Narciarskich.

Ale w tym roku zawody te jednocześnie były dla juniorów i juniorek młodszym etapem kwalifikacji do finału XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych, której gospodarzem jest Podkarpackie. Narciarze biegacze będą w niej walczyć o medale na trasach pod Żukowem w Ustjanowej. Poza tym biegi w Jakuszytach stanowiły kolejne sito eliminacji przed Europejskimi Spotkaniami Nadziei Olimpijskich w Biegach Narciarskich.

W kategorii seniorek w biegu na 5 km klasykiem tryumfowała Agnieszka Szymańczak przed Aleksandrą Prekurat (obie AZS AWF Katowice) i Natalią Grzebisz z UKS Rawa Siedlice. Drugiego dnia w biegu łączonym seniorek na 10 km (5 CL+5 F) znowu wygrała A. Szymańczak (AZS AWF Katowice) przed N. Grzebisz (UKS Rawa Siedlice) i A. Prekurat (AZS AWF Katowice).

Na trasach w Jakuszytach najlepiej z reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki D. spisali się juniorka młodsza Ewelina Marcisz. Pierwszego dnia zwyciężyła wyraźnie (ponad 45 s. przewagi nad zdobywczynią drugiego miejsca) w biegu juniorek młodszych na 5 km stylem klasycznym. Drugą lokatę wywalczyła Magdalena Kozielska (UKS „Regle” Kościelisko), a

trzecią Sylwia Górniak (AZS AWF Kraków). Warto zauważyć, że biorąc pod uwagę czasy, juniorki młodsze wygrałyby rywalizację ze swoimi koleżankami ze starszej kategorii wiekowej.

Juniorki młodsze drugiego dnia też rywalizowały w biegu łączonym na 10 km (5 CL+5 F). Także i w tym biegu E. Marcisz pozbawiła swoje rywalki jakichkolwiek złudzeń. Zawodniczka „Halicza” i tym razem osiągnęła czas lepszy od zwyciężczyni biegu juniorek. Druga na mecie M. Kozielska (UKS „Regle” Kościelisko) straciła do niej 39,7 s. Trzecia S. Górniak (AZS AWF Kraków) miała 41,9 s. straty.

Wcześniej E. Marcisz wygrała bieg klasykiem w Pucharze Bieszczad i w tych samych zawodach była druga w biegu stylem dowolnym. Mimo że nie startowała (a więc i w ogóle nie punktowała) w Pucharze Bieszczadów, zajmuje trzecie miejsce w rankingu PZN w swojej kategorii wiekowej.

Bardzo dobra postawa Eweliny w tym sezonie sprawiła, że powinna ona - wraz ze swoją starszą siostrą Marceliną - reprezentować Polskę na Mistrzostwach Świata Młodzieżowców i Juniorów w Biegach Narciarskich w Praz de Lys Somand (Francja).

- Konia z rzędem temu, kto potrafi logicznie wyłumaczyć, dlaczego do Francji nie jedzie będący w wysmienitej dyspozycji Mateusz Ligocki i dlaczego nie jadą zdolne juniorki młodsze Ewelina Marcisz, Magda Kozielska i Agata Mordarska i - co z tym związane - dlaczego nie będzie sztafety ju-

niorok - zastanawia się na portalu „Ski-pol” znawca narciarstwa biegowego Jakub Cieślak. - Probuje to zrozumieć i nijak nie mogę. Zawodnicy pracują całymi latami na wynik, spodziewając się, że będą traktowani poważnie, a okazuje się, że tak naprawdę oni w tym wszystkim są najmniej ważni.

O tym, że w Polskim Związku Narciarskim (a szczególnie w biegach narciarskich) od lat dzieje się byle jak, wiadomo od dawna. O tym, kto jest w kadzie, a kto nie, kto jedzie na duże zawody, a kto zostaje w domu, w niewielkim stopniu decyduje praca i wyniki, ale układy i układziki. Przekonali się o tym wiele razy na własnej skórze zawodnicy i trenerzy, nie tylko ustrzyccy czesłtwa. Dlatego...

- Rada czelwiołka, który biegł, jak większości z was nie było na świecie - zwraca się do zawodników J. Cieślak. - Nie dajcie traktować się przedmiotowo, domagajcie się - tak, tak, domagajcie! - normalnego traktowania jak partnerów, bo to oni są dla was, a nie wy dla nich. Bez zawodników żaden związek nie będzie potrzebny.

Wracając do zawodów jakuszyckich... Dobrze również spisali się koleżdy klubowi Eweliny. We współzawodnictwie juniorów młodszych klasykiem Henryk Domański zajął trzecie miejsce, a Piotr Fundanicz był piąty. Drugiego dnia czwarty w biegu łączonym był Artur Bobrecki. Wyniki te nie małe zapewniamy im kwalifikację do XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Podkarpackie 2009”.

T. S.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m<sup>2</sup> w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Parter, 2 pokoje - parkiety, słoneczne, zadbane. Okna wymienione. Kuchnia, łazienka - glazura. Trwała zabudowa przedpokoju. Zostaje meblowanie. Garaż murowany, 18 m<sup>2</sup> (6x3), grunt 24 m<sup>2</sup>, prąd, siła, księga wieczysta przy ul. Rzeczniej. Tel. 013 461 1788 lub 694 683 973.

Kanada. Praca dla 3 kobiet, wiek 25-45 lat, do sprzątania w okresie od II połowa kwietnia do końca października 2009 r. Zapewniamy: przelot w obie strony, komfortowe zakwaterowanie, dobrej jakości wyżywienie. Wynagro-

## OGŁOSZENIA DROBNE

dzienie miesięczne: 1000 dolarów kanadyjskich. Tel. 603 722 194.

Sprzedam lub zamienię na większe mieszkanie własnościowe o pow. 38 m<sup>2</sup> w Ustrzykach D. przy ul. Sobieskiego. Tel. 662 572 707.

**USŁUGI STOLARSKIE.** Altany, huśtawki, ławki ogrodowe, ploty, schody drewniane. Ustjanowa Dolna 9A. Tel. 889 605 977.

Sprzedam ciągnik rolniczy marki Fiat 8 D, prasę do siana, plug 3-skbowy (obracany), siewnik do zboża oraz inne maszyny rolnicze. Tel. 501 701 168.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam gont jodłowy. Tel. 509 696 760.

Sprzedam więźbę dachową (cięcie według specyfikacji), deski jodłowe (całowka). Tel. 509 696 760.

**NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK"**  
www.kwasniak.net  
OKAZJA!  
Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa.  
ZAPRASZAMY.

## Otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu

Działając na podstawie art. 7 ust.1 pkt 10 i 19 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), art. 4 ust. 1 pkt 14, art. 11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 i art.13 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.), art. 5 ust. 4 ustawy z 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz.U. z 2001 r. nr 81, poz. 889 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy w Olszanie nr XXIII/160/2008 z 30 grudnia 2008r. w sprawie uchwalenia „Programu współpracy gminy Olszanica z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami, prowadzącymi działalność pożytku publicznego na terenie gminy Olszanica w 2009 r.” wójt gminy Olszanica ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu w 2009 r.

I. Rodzaje zadań i wysokość środków publicznych przeznaczonych na ich realizację.

1. W gminie Olszanica przy współpracy z organizacjami pozarządowymi realizowane będą w 2009 r. następujące zadania w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu:

- upowszechnianie piłki nożnej,
- upowszechnianie tenisa stołowego.

2. Wysokość środków finansowych na realizację tych zadań wynosi 58000,00 zł.

II. Zasady przyznawania dotacji.

Zasady przyznawania dotacji na realizację tych zadań określają w szczególności przepisy:

- ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96, poz. 873 z późn. zm.),
- ustawy z 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 249 poz. 2104 z późn. zm.)

Uprawnionymi do złożenia oferty są działające w dziedzinie kultury fizycznej i sportu podmioty, prowadzące działalność pożytku publicznego w rozumieniu art. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Złożona oferta musi być zgodna ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z 27 grudnia 2005r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2005 r. nr 264, poz. 2207).

Złożenie oferty nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji. Dotację na realizację zadania otrzymują podmioty, których oferta zostanie wybrana w niniejszym postępowaniu konkursowym.

Rozpatrywane będą wyłącznie oferty kompletne i prawidłowe, złożone według obowiązującego wzoru, w terminie określonym w ogłoszeniu konkursowym. Podmioty, których oferta zostanie wybrana w niniejszym postępowaniu konkursowym zostaną powiadomione o zleceniu zadania publicznego.

Wysokość dotacji do wybranej oferty określona będzie każdorazowo w odpowiedniej umowie.

III. Termin i warunki realizacji zadania

Terminy i warunki realizacji zadań określone będą każdorazowo w odpowiednich umowach.

IV. Termin składania ofert.

Wyznacza się termin składania ofert do 2.03.2009 r. do godz. 15:00. Oferty należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty w sekretariacie Urzędu Gminy w Olszanie, 38-722 Olszanica nr 81.

V. Termin, kryteria i tryb wyboru oferty.

Wybór ofert nastąpi w ciągu 21 dni od daty terminu składania ofert. Oferty złożone na niewłaściwych drukach, niekompletne lub złożone po terminie zostaną odrzucone z przyczyn formalnych.

Przy wyborze oferty uwzględnia się kryteria:

- a) możliwość realizacji zadania przez oferenta,
- b) dotychczasowe doświadczenia w realizacji projektów,
- c) ilość młodzieży objęta zadaniem,
- d) kwalifikacje kadry,
- e) posiadana baza sportowa,
- f) znaczenie realizacji zadania dla rozwoju i upowszechniania kultury fizycznej w gminie,
- g) udział środków własnych oraz z innych źródeł finansowania,
- h) wykonanie zadań zleconych podmiotowi w okresie poprzednim, z uwzględnieniem rzetelności i terminowości ich realizacji oraz sposobu rozliczenia otrzymanych na ten cel środków.

Złożone oferty będą rozpatrywane pod względem formalnym, oceniane i kwalifikowane przez Komisję Konkursową. Decyzję o wyborze oferty i udzieleniu dotacji podejmie wójt gminy Olszanica w drodze zarządzenia. Od zarządzenia wójta gminy Olszanica w sprawie wyboru oferty i udzielenia dotacji nie ma zastosowania tryb odwoławczy.

Szczegółowe kryteria wyboru określa Regulamin Otwartego Konkursu Ofert.

VI. Wysokość środków przeznaczonych w 2008 r. na realizację zadań tego samego rodzaju, co będące przedmiotem niniejszego konkursu, z uwzględnieniem wysokości dotacji przekazanych organizacjom pozarządowym.

Na realizację zadań tego samego rodzaju z zakresu „upowszechniania kultury fizycznej i sportu” przeznaczono w 2008 r. środki finansowe w wysokości 40 000,00 zł.

VII. Ogólne warunki realizacji zadania publicznego.

Zarządzenie wójta gminy Olszanica w sprawie wyboru i dofinansowania oferty jest podstawą do zawarcia pisemnej umowy ze zleceniobiorcą (oferentem). Wzór umowy określa rozporządzenie Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. nr 264, poz. 2207).

Zleceniobiorca zobowiązany jest do:

- otwarcia odrębnego rachunku bankowego,
- wyodrębnienia ewidencji księgowej środków publicznych otrzymanych na podstawie umowy,
- sprawozdania z wykonania zadania publicznego według wzoru określonego w rozporządzeniu Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. nr 264, poz. 2207).

Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela Referat Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Urzędu Gminy w Olszanie, tel. (13) 461 70 45 wew. 57 lub na stronie www.bip.olszanica.pl.

Wójt  
mgr inż. Krzysztof Zapala

# Kołodnicy wędrownicy

Do Ustrzyckiego Domu Kultury 12 stycznia przybyli kołodnicy z różnych szkół i przedszkoli ustrzyckiej gminy na V Międzyszkolny Przegląd Kołodniczy „W kole kołodujemy”, którego organizatorem była SP w Hoszowie.



Fot. M. Smarkucki

Jego celem jest kultywowanie tradycji śpiewania najpiękniejszych utworów świątecznych, integrowanie środowisk szkolnych, wyszukiwanie i rozwijanie talentów artystycznych oraz stworzenie możliwości zaprezentowania się przed szerszą publicznością. Przegląd stanowi także okazję do poznania nowych kołed i pastorałek.

Jak co roku przegląd rozpoczął się jasełkami w wykonaniu uczniów z SP w Hoszowie, które przygotowały Bożena Płocka, Jolanta Sobiecka, Halina Wolska-Leń i Beata Bulwan z pomocą pozostałych nauczycieli.

Kolejność prezentacji została ustalona w drodze losowania. Jako pierwsi przy akompaniamencie gitary zakoleadowali uczniowie ZSP w Ropience, których przygotowały Bernadeta

Żdzibko i Magdalena Juchniewicz. Po nich wystąpili podopieczni Jolanty Jarockiej, czyli kołodnicy z SP w Łodynie, którzy zaśpiewali m.in. pastorałkę ukraińską.

Ustrzycki ZSP nr 1 reprezentowały dwie grupy kołodnicze „Iskierki”, które prowadzi Urszula Andruch, wykonały dwie kołedy, natomiast Janina Malicka przygotowała do solowych występów Dominikę Matyję i Kingę Sudol.

Kołedy i pastorałki zaśpiewały również solistki z ZSP nr 2 w Ustrzykach D. – podopieczna Jadwigi Jastrzębskiej Agnieszka Sykała, a także przygotowane przez Alicję Niedospiałą Jagodę Smarkucką i Ewą Siarą oraz klasa II c. Następnie wystąpiła uczennica SP w Krościenku, przygotowana przez Danutę Świdorską. Z SP w

Ustjanowej zakoleadowały dzieci przygotowane przez Danutę Krycką oraz przedszkolaki Bożeny Organ.

Tak się złożyło, że na samym końcu wystąpili najmłodszy kołodnicy „Słoneczka” z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach D., przygotowane przez Irenę Plutę, przepięknie zaśpiewały „Gore gwiazda” i „Gloria”. Ich koleżki i koleżanki z Przedszkola nr 2 – „Motylki” pod okiem Danuty Wróbel i „Biedroneczki” Elżbiety Szot – zachwycili widzów strojami i pięknym śpiewaniem.

Wszyscy kołodnicy otrzymali gromkie brawo od publiczności, dyplomy od anielicy Elwiry i paczki ze słodyczkami od Mikołajki Beaty. Kołodnicy opuszczali UDK z postanowieniem, że spotkają się za rok.

B. Bulwan E. Trybuła

## Zima dla zwierzyny niestraszna

# Karmy jest dosyć

Mrozy nie powinny zaszkodzić leśnej zwierzynie. Leśnicy - jak co roku - przygotowali dla niej spore zapasy karmy. Od kilku tygodni jest ona już wykładana w paśnikach.



Fot. E. Marszałek

Na terenie obwodów łowieckich, wchodzących w skład ośrodków hodowli zwierzyny prowadzonych przez nadleśnictwa nadzorowane przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie, przygotowano ponad 800 ton różnego rodzaju karmy. Samej karmy soczystej (buraki, marchew, ziemniaki, kiszonka, sianokiszonka) zgromadzono 512 ton. Zakupiono również 196 ton karmy treściwej (kukurydza, ziarna zbóż). Zwierzyna otrzyma też 74 tony soli, która zawiera mikroelementy, pozwalające utrzymać dobrą kondycję podczas ciężkiej zimy. Przygotowano także 51 ton siana.

- Zimowe dokarmianie to nie tylko humanitarny gest ze strony ludzi lasu, ale również działanie na rzecz ograniczenia szkód w uprawach leśnych – wyjaśnia dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak. – Dostęp do karmy umożliwia zwierzynie przeżycie najcięższego okresu, ale też odciąga ją od zgrzyzania młodych drzewek i niszczenia nowego pokolenia lasu.

W nadleśnictwach Baligród, Komańcza, Lesko, Lutowska i Stuposiany, gdzie bytują żubry, przygotowanie karmy dla zwierzyny dofinansowuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym roku za pieniądze funduszu (prawie 50 tys. zł) przygotowano 184 tony sianokiszonki, kukurydzy i buraków.

Edward Marszałek

- rzecznik RDLP w Krośnie

W lasach krośnieńskiej RDLP żyje obecnie 8 tys. jeleni, 33 tys. saren, 5 tys. dzików, ponad 10 tys. lisów, stanowiących zwierzynę łowną. Wzrasta liczebność zwierząt chronionych. Żyje tu ok. 280 żubrów, prawie 100 niedźwiedzi, ponad 300 wilków, ponad 200 rysów i niemal 4 tys. bobrów.

**ROLETY** {WOLNOWISZACZKA  
W ZABUDOWIE

**ŻALUZJE** {PIONOWE  
POZIOME

**SIATKI** PRZECIW KOMAROM

**SPRZEDAŻ** {CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10

PRODUCENT

**KARO**

Sanok  
ul. Jagiellońska 48

# Z najmiłszą widownią

W Dniu Babci w oddziale zerowej Szkoły Podstawowej w Ustjanowej Górnej odbyło się uroczyste spotkanie z babciami i dziadkami.



Fot. SP Ustjanowa

Przybyli niemal wszyscy zaproszeni. Niektóre babcie i niektórzy dziadkowie przyjechali z miejscowości oddalonych nawet o kilkanaście kilometrów. Przybyli też dyrektor szkoły Marek Konopka oraz ks. Mirosław Gład – proboszcz ustjanowski.

Każde dziecko złożyło życzenia lub powiedziało wierszyk dla swoich gości. Dzieci przygotowały tańce, inscenizacje, wiersze, piosenki oraz upominki: kwiatki w wazonie dla babci, a dla dziadków pudełko na narzędzia.

Po części artystycznej odbyły się wspólne gry, konkursy oraz zabawy z babciami i dziadkami przy muzyce. Rozbrzmiało „Sto lat”, były uściski i całusy, a potem słodki poczęstunek, przygotowany przez rodziców.

Uśmiechnięte twarze, przyjazne, pełne miłości spojrzenia to najlepsze oznaki sympatii i uznania. Babcie i dziadkowie to najmiłsza i najbardziej wyrozumiała publiczność dla dzieci.

Bożena Organ

## „Winx Club” w „Orle”



„Jest to zdecydowanie jeden z najbardziej kolorowych, najbardziej musujących i najbardziej pstrokatych filmów rysunkowych, jakie widzieliście – napisała w swojej recenzji filmu „Winx Club. Tajemnica zaginionego królestwa” A. Duda. - Dla widza w każdym wieku pod warunkiem, że lubi gatunek fantasy i zdarza mu się od czasu do czasu obejrzeć film animowany, czerpiąc z tego wielką przyjemność”.

Zaczyna się od tego, że Królestwo Magicznego Wymiaru pograżyło się w mrok. Ostatni potężny czarodziej - wojownik oddał życie w walce ze złem i przegrał. Teraz przyszłość krainy leży w rękach młodej dziewczyny o imieniu Bloom, wróżki Smoczego Płomienia. Bloom musi rzucić wyzwanie ciemności.

Wróżka nie rozstaje się ze swoimi przyjaciółkami: Flora, Muza, Layla i Tecna. Razem dzielą czas magicznej przygody, gdy Bloom próbuje rozwiązać zagadkę związaną z jej pochodzeniem, ocalić rodziców i przywrócić życie królestwu. Przed nimi walki z odrażającymi stworami, które zamieszkują Magiczny Wymiar.

Czy wróżkom z Klubu Winx uda się ocalić królestwo? Sprawdź w „Orle”  
- Winx Club... (anim.; Włochy; b.o.) – 8, 9 i 10.02. godz. 18.00  
- Mała Moskwa (dramat; Polska; od 12 l.) – 13 i 15.02. godz. 18.00  
- Ile waży koń trojański? (komedia; Polska; od 12 l.) – 20, 21 i 22.02. godz. 18.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” – Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322  
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

**DRAFT**  
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

**KURIER**  
BIURO PODRÓŻY

LOTY DO USA OD 1700 PLN!!!

tel. 13 46 46 720